Nr 200. Kraków, 3 Września — Wtorek. Rok 1872.

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie	rocznie złr. 20 —	kwartalnie złr. 5 —	miesięcznie złr. 2 —
we **Lwowie:** w Ajencyi „Czasu„	„ „ 21 —	„ „ 5 c. 25	„ „ 2 —
Pocztą w państwie Austryackiem	„ „ 24 —	„ „ 6 —	„ „ 2 c. 25.
„ do całych Niemiec	„ tal. 16 sgr. 20	„ tal. 4 sgr. 5	„ tal. 1 sgr. 15
„ do Francyi i Anglii	„ fran. 108	„ frank. 27	„ frank 10
„ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi	„ frank. 80—	„ frank. 20	„ frank. 7

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie, przy ulicy Mikołajskiej pod L. 444 — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu“ przy ulicy Mikołajskiej, w domu pod L. 444; Księgarnie p. J. Czecha w Rynku, J. Wildta przy ulicy Grodzkiej, Bióro Zleceń A. P. Świerczewskiego i Sp. w ulicy Szewskiej Nr 20, handel p. M. Dworskiego w kamienicy ks. Jabłonowskiego i handel papieru Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austr. **Ogłoszenia** (Inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 c., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cent. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę** i **Ogłoszenia** przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu“ p. *Antoni Piątkowski*, przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik*, Wollzeile 22 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 38. — Na Francyę i Anglię w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski*, Faubourg Poissonière N. 33. — Zaś tylko Ogłoszenia: w Wiedniu „Neumarkt N. 11,“ w Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein i Vogler* — w Wiedniu *F. Löb*, Wollzeile Nr 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte 2, — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube et Comp.*

Kraków 2 września.

W przeddzień zjazdu cesarzów w Berlinie, który odkąd stał się wiadomym, nasuwa nieskończony szereg uwag, byłoby najwłaściwiej zrobić w nich już przerwę i czekać cierpliwie najbliższych jego skutków. Zjazd ten zastaje Europę w takiem położeniu, iż będzie musiała przyjąć wszystko, cokolwiek jej będzie narzuconem. Nie sądzimy jednak, aby celem tego zjazdu było rozstrzygać już teraz o losach państw obcych; potrzeba bowiem przedewszystkiem uporządkować wszechstronne stosunki między monarchami biorącymi udział w zjeździe czy też między rządami ich. Już samo przygotowanie tego zjazdu przekonywa, że stosunki te nie są dotąd należycie określone. Wszakże początkowo szło tylko o spotkanie się cesarzów Austryackiego i Niemieckiego, które uważano za podstawę sojuszu obu państw, a wtedy przypuszczano nawet, że zwróci się on głównie przeciw Rosyi. Ta myśl była tak popularną w Niemczech i Austryi, iż poczytano ją za tryumf polityki hr. Andrassego i byłby to sojusz niemiecko madiarski, który propagandę jedności niemieckiej wprowadzał już swobodnie do Austryi, narodowość czeską lekceważył a chorwackiej zagrażał. Udział Rosyi przeszkodzi temu.

Zmienił się bowiem duch i charakter zjazdu, odkąd do niego Car Aleksander przystąpił. Nie przybywa on, aby przeszkodzić związkowi Prus z Austryą, bo ten związek był, jak się zdaje, dążeniem hr. Andrassego, a wyzyskanem przez Prusy, lecz aby wziąść udział we wspólnem porozumieniu się, i ani pozwala przypuszczać, aby Prusy mogły mieć interesa Rosyi przeciwne. Jak się teraz mają określić stosunki trzech wspólników zjazdu? W tem leży całe pytanie, nie zaś w tem, jak trzej monarchowie zachowają się względem innych państw. To zachowanie się ich zależeć dopiero będzie od ułożenia wzajemnych stosunków uczestników zjazdu.

Układy we trzech taki mają zwykle skutek, że na co dwóch się zgodzi, trzeci przyjąć jest zniewolony. Otóż interesa Prus i Rosyi nie zostają prawie nigdzie z sobą w przeciwieństwie, jak długo Prusy nie pomyślą o rozpostarciu panowania swego w prowincye baltyckie Rosyi albo Rosya nie pomyśli o zagarnięciu polskich posiadłości państwa Pruskiego. Jednym i drugiej do tego jeszcze daleko, bo pilniejsze kwestye wymagają albo zupełnego zaniechania tamtych spraw albo odłożenia ich do czasu stosowniejszego. Aby zaś ten termin odwlec jak najdłużej, rząd rosyjski narodowo i religijnie pracuje w prowincyach baltyckich, a nawzajem Prusy uciskają polskość i katolicyzm nad Wisłą i Wartą. Natomiast względem Austryi stanowisko obu tych państw jest inne. Mnóstwo interesów rozdziela je między sobą zarówno nad Dunajem jak nad Prutem. Pod wpływem tych interesów mogą one wywierać nacisk i tylko powolnością Austryi spowodować się do związku z nią ścislejszego.

Następstwa więc zjazdu berlińskiego najprędzej objawić się mogą w polityce austryackiej tak wewnętrznej jak zagranicznej. Francyę i Anglię można będzie zostawić na boku; Włochy nie przestały widzieć w Berlinie sprzymierzeńca, który im pozwolił otrząść się z pod zwierzchnictwa Francyi a może wkrótce dopomódz do odzyskania Sabaudyi i Nicei.

Ale stanowisko państw w Berlinie skoalizowanych względem reszty Europy wtedy dopiero sprowadzić może działanie zewnątrz, gdy już stosunki ich względem siebie zostaną tak uporządkowane, iż będzie można działać bez obawy rozbicia tego potrójnego przymierza.

Odbieramy następujące uwagi:

Dzienniki ogłaszają wyciąg z protokółów posiedzeń Wydziału krajowego i jego prac przygotowawczych do przedłożenia rozmaitych wniosków Sejmowi krajowemu, który prawdopodobnie zwołanym będzie w połowie października r. b. Między projektami Wydziału krajowego, przedłożyć się mającemi do uchwały Sejmowi, czytamy w Nrz 198 *Czasu* z 31go sierpnia, że aż siedmnaście ustaw dodatkowych do ustawy gminnej, ordynacyi wyborczej dla gmin, ustawy o obszarach dworskich i reprezentacyi powiatowej; a w sprawozdaniach treściwych z posiedzeń i czynności Wydziału krajowego, że także projekt zmiany ustawy drogowej, tudzież o szkołach, i wiele innych mają być jako wnioski Wydziału krajowego Sejmowi przedłożone. Wypracowania te Wydziału krajowego mogą być według jego zdania bardzo dobre, ale nie we wszystkich odcieniach dostatecznie obmyślane, iżby w zupełności mogły być zastosowane i łatwo przeprowadzone, tak, żeby w praktyce nie pozostawiały próżni, wątpliwości i niemożności wykonania. Ażeby temu wcześnie zapobiedz, należałoby, iżby Wydział krajowy niezwłocznie wszystkim Radom powiatowym rozesłał te projekta swoje do rozpatrzenia i poczynienia uwag, jakieby za potrzebne i odpowiednie stosunkom kraju uznały, by jeszcze przed zebraniem się Sejmu, Wydział krajowy mógł je zmienić lub uzupełnić. Projekta te prócz Wydziałowi krajowemu nie są komu innemu znane, niewiemy więc, jak dalece opierają się na stosunkach istotnych i potrzebach, i jak dalece im odpowiadają. Rady powiatowe zostając w ciągłej styczności z ludnością swych powiatów, mają niezaprzeczenie sposobność dostrzeżenia, czego kraj do należytego prowadzenia swego życia autonomicznego potrzebuje, i jakie w podstawach do utrzymania tego życia należałoby zaprowadzić słuszne i pożądane reformy. Rady powiatowe mogą i powinny podać swoje uwagi, a które Wydział krajowy uwzględniwszy wypracowałby ostatecznie wnioski dla przedłożenia ich Sejmowi. Spodziewać się przeto należy, iż Wydział krajowy pospieszy z rozesłaniem swych wniosków Radom powiatowym do przedstawienia uwag.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 1 września.

(E.) Na zgromadzeniu wyborców na dzień dzisiejszy dla wyboru komitetu przedwyborczego zwołane stawiło się zaledwie 40 — mówię czterdziestu wyborców!... Rezultat tak świetny, iż rozwodzić się nad nim nie potrzeba. Nota bene nie było nawet p. Darowskiego, prezesa poprzednich zgromadzeń. W całym zatem Lwowie nie znalazło się dzisiaj czterech tuzinów ludzi, którzyby na złość *Czasowi* chcieli „przez dwie godziny myśleć i mówić o sprawach publicznych“.... Na poprzedniem zgromadzeniu było około stu pięćdziesięciu; dlaczego?... Ponieważ spodziewano się borby; — myślano, że posłowie staną osobiście, że się będą tłumaczyć ze swoich czynności poselskich, że posypią się interpelacye, mowy i mówki; — dziś tego się nie spodziewano, — chodziło bowiem tylko o wybór komitetu, a u nas poczucie obowiązków konstytucyjnych nie doszło jeszcze do tego stopnia, aby dla wyboru komitetu przedwyborczego poświęcić przechadzkę po Jezuickim ogrodzie.

Blizko godzinę czekano na próżno, czekano na gorliwych wyborców, a gdy publiczność na galeryi w dość szczupłej liczbie zgromadzona, już poczęła szemrać: „abo hrajte, abo hroszy widdajte“ — odroczono się do środy.

Dziennik Polski onegdaj narzekał na dziennikarstwo krajowe, iż nie podniosło sprawy p. Pasiecznego, a jako jedyny wyjątek pod tym względem przedstawił korespondenta *Dziennika Poznańskiego*, który kilkoma frazesami pochwalił p. Rewakowicza za jego gorliwość w wyszukiwaniu dowodów przeciw p. Pasiecznemu. Sądzę, że mówiąc o dziennikach, powinien był także uczynić wyjątek dla *Czasu*, który przedmiotowo a obszerne sprawozdanie w tej sprawie zamieścił. — Aleźbo trudno żądać od *Dziennika Polskiego*, aby ciskając zarzuty na dziennikarstwo, pominął choć raz *Czas!*

Dziś rano przybył do Lwowa Arcyksiążę Albrecht dla przeglądu wojsk stojących tu załogą. Obecnie bardzo liczne ściągnięto do Lwowa wojska, jakkolwiek koncentracya miała być o wiele znaczniejszą, a tylko z powodu grasującej we wschodniej Galicyi epidemii pułków ztamtąd nie ściągano.

Berlin 1 września.

(A.) Ustawa przeciw Jezuitom zaczyna przybierać coraz rozciąglejsze znaczenie i znajduje zastosowanie do innych także zakonów już to męzkich, już żeńskich, których podobieństwo reguły zakonnej do ślubów składanych przez Jezuitów, aczkolwiek przez rząd dowolnie tłomaczone, jednak na te same następstwa naraża. Między innemi opierając się na podobieństwie między regułą Redemptorystów i Jezuitów, zakazano pierwszym z nich w Trewirze zatrudniać się misyami, w skutek czego katolickie duchowieństwo tego miasta założyło protest, w którym wykazuje dowolność i nieprawność postępowania rządu, przyjmującego w ustawie z 4 lipca zasadę, której katolicy stanowczo przeczą, jakoby Redemptoryści lub w ogóle jakikolwiek katolicki zakon mógł być niebezpiecznym dla państwa i dążyć do celów, interesom tegoż przeciwnych. Wielom zakonów żeńskich grozi los podobny, jakkolwiek dotychczas jeszcze nie ogłoszono, które z nich rząd za niebezpieczne dla siebie uważa; władze miejscowe w miastach, gdzie się znajdują zakonnice, zażądały dokładnych odpisów statutów zakonnych, spisu osób podlegających regule i podania wartości majątku klasztornego, bez względu na to, że zakony żeńskie jako stojące pod bezpośrednim zarządem biskupów, nie są nawet obowiązanemi na te pytania odpowiedzieć.

Z politycznych kwestyj, które zostają w pewnym związku ze zjazdem trzech Cesarzów, dwie coraz bardziej robią się głośnemi, to jest: kwestya następstwa tronu w Brunświku i spodziewana ugoda między Prusami a królem Hanowerskim. Co do pierwszej nie jest ona zupełnie jasną z powodu przeciwieństwa między urzędowemi doniesieniami *Braunschweiger Zeitung* a najnowszym artykułem *Braunschweiger Tageblatt*, który czerpiąc, jak twierdzi z najlepszego źródła, daje zaprzeczenie oficyalnemu zaprzeczeniu, jakoby następstwo tronu w Brunświku było rzeczą załatwioną legalnie i z przyzwoleniem komisyi na ten cel przez sejm wybranej. Z komisyą tą, jak mówi *B. Tageblatt*, traktowano tylko co do prowizoryum mającego zapewnić dalszy bieg zarządu w przypadku opróżnienia tronu, ale nawet pod tym względem nie doprowadzono do żadnego rezultatu. Natomiast *Spenersche Zeitung* wnosi z kontradykcyi tych dwóch gazet, że uwagi o załatwieniu kwestyi następstwa podane przez *Braunschweiger Zeitung*, ściągają się do traktatów zawartych przed rokiem 1866, które od tego czasu uległy wpływowi wypadków i straciły na ważności. Wiadomość zaś podana naprzód przez *Karlsruher Zeitung*, jakoby Cesarz austryacki miał zamiar sprowadzić ugodę między królem Jerzym a cesarzem Wilhelmem w celu zwrotu skonfiskowanego majątku domowi hanowerskiemu, znajduje tu potwierdzenie; czy jednak usiłowanie to jakimkolwiek skutkiem uwieńczone zostanie, o tem nic pewnego nie da się powiedzieć. Jakkolwiek bowiem zawierając układ z wydziedziczonym królem Jerzym, Prusy nie wymagały od niego zrzeczenia się praw przez siebie roszczonych, jednak jest oczywistem, że każdy krok nieprzyjazny króla Hanowerskiego przeciw Prusom wymierzony, za złamanie traktatu Prusy uważają; nie czują się więc w obowiązku dostarczania środków swym otwartym nieprzyjaciołom, do których król Jerzy należy, jak tego dał dowód tworząc legion, który na przypadek wojny z Prusami miał być gotów do walki. W razie więc, gdyby Prusy zdecydowały się oddać królowi Hanowerskiemu majątek, żądałyby niezawodnie od niego rękojmi wystarczającej do upewnienia siebie, że dalszych nieprzyjaźni zaniecha, czyli, że okaże się lojalnym, jak się zwolennicy pruskiego systemu anektowania pod tym względem wyrażają.

W piątek wieczór wrócił tu już cesarz Wilhelm z Gasteinu, jednakże przyjazd monarchy nie pociągnął za sobą żadnych owacyi i tylko dość licznie zgromadzona publiczność witała go na dworcu poczdamskim; wczoraj zaś przyjechała Cesarzowa z niedługiej podróży po Szwajcaryi. Przyjazd cesarza Rosyjskiego, którego poprzedził brat W. Książę Mikołaj, zapowiedzianym jest na 5go września o godzinie 4ej po południu. Z powodu szczupłości miejsca w pałacu ambasady rosyjskiej, gdzie Car mieszkać będzie, nie mają się tam odbywać żadne uroczystości, oprócz nabożeństwa w kaplicy w dniu imienin cesarskich 11 września; natomiast 9go bm. odbędzie się wielka uroczystość w nowym pałacu w Poczdamie, a 10 nastąpi odjazd Cesarza austryackiego z Berlina. Lista książąt niemieckich mających tu zjechać podczas pobytu trzech Cesarzów jest następująca: Wielcy Książęta Badeński, Weimarski, Szweryński, Oldenburski, książęta Anhalcki, Koburski, Altenburski, Schaumburg-Lippe, Schwarzburg-Rudolstadt i Lippe-Detmold. Królewicz saski Albert ma zastępować ojca swego przy uroczystościach. Niepewnym jest przyjazd króla Wirtemberskiego, który miał oświadczyć, że tylko w tym razie do Berlina przyjedzie, jeżeli król Bawarski to uczyni, a przyjazdu ostatniego spodziewać się prawie nie można. Książę Bismark ma tu dziś przyjechać a reszta ministrów nieobecnych lada dzień powróci do Berlina z powodu udziału, jaki mają wziąść w uroczystościach.

Wiedeń 1 września. Otwarcie sejmu węgierskiego nastąpi nieodwołalnie i stanowczo d. 4go września. Uroczystość ta odbędzie się w zamku królewskim w Peszcie; poprzedzi ją nabożeństwo w kaplicy zamkowej, na którem będzie obecnym Cesarz. Pochód do wielkiej sali odbędzie się w następującym porządku: furier dworski, dwóch komisarzy, zastępca królewsko-węgierskiego odźwiernego wielkiego, książę prymas, ministrowie węgierscy, pierwszy ochmistrz dworu książę Hohenlohe z laską, zastępca marszałka dworu z mieczem państwa, po jego prawicy biskup z krzyżem apostolskim. Dalej węgierski kapitan gwardyi przybocznej jenerał kawaleryi hr. Haller, kapitan trabantów gwardyi przybocznej jenerał kawaleryi książe Montenuovo, kapitan jeźdźców gwardyi przybocznej jenerał kawaleryi hr. Grünne, wielki podkomorzy jenerał broni hr. Crenneville i adjutant główny jenerał major hr. Bellegarde tworzyć będą świtę N. Pana, który z tronu mieć będzie mowę tronową do zgromadzonych członków obu Izb sejmu węgierskiego.

— W ministerstwie sprawiedliwości ukończono już obrady nad ustawą o postępowaniu w sprawach drobiazgowych *(Bagatellverfahren)*; projekt odnośny jest już zupełnie wygotowany, ważniejsze zaś jego przepisy są następujące:

Według § 1 postępowanie w sprawach drobiazgowych obowiązuje we wszystkich sporach prawnych należących do kompetencyi sądów powiatowych, jeżeli przedmiotem ich jest pewna kwota pieniężna, która nie przenosi 25 zł., lub jeżeli dotyczą przedmiotów innych, a zaskarżono o przyznanie ich wartości w kwocie nie przenoszącej 25 zł., albo jeżeli powód w skardze swéj wyraźnie oświadcza, że takiéj sumy pieniężnéj żąda na swoje zaspokojenie. Sądami do spraw drobiazgowych są sądy powiatowe.

§ 2 przepisuje, iż w miastach, gdzie są osobne sądy handlowe (Wiedeń, Praga, Tryest), mają być zaprowadzone osobne sądy do spraw drobiazgowych.

Do skarg z wekslów, do spraw przydzielonych sądownictwu rzeczowemu, do spraw prawnych, w których powód żąda wydania nakazu zapłaty, wreszcie do skarg z kontraktu najmu lub dzierżawy, jeśli nie chodzi o odebranie czynszu, postępowanie w sprawach drobiazgowych w myśl § 4 nie nie ma zastosowania.

W myśl §§ 5 i 6 można postępowanie to rozciągnąć także do żądań kwoty 210 zł. dochodzących, jeżeli strony zawierają ugodę przed sędzią do

---

Część literacko-artystyczna.

Grota Monsummano.

Ciekawi będą zapewne ziomkowie moi powziąść obszerniejszą wiadomość o grocie w Monsummano, której sławę leczniczą na reumatyzmy i inne choroby podniósł Kossuth do sławy europejskiej, a wszystkie niemal dzienniki, między niemi zaś *Dziennik Polski* umieściły ten opis w tłómaczeniu, bez żadnych bliższych objaśnień.

Wielu zapewne rodaków czytało o tej grocie, a więcej jeszcze słyszało o skutkach tej cudownej kuracyi, o której wzmiankuje Kossuth, „że tysiące i tysiące chorych przybywa tam rok rocznie na kuracyę, a nie było wypadku, żeby kto po ośmiu do czternastu kąpielach wyjechał niewyleczonym.“ Nie każden zapewne dowierzał tym cudom lub nie wiedział, gdzie ta grota i w której okolicy. Będąc i ja jednym z tej liczby, co słyszeli o tej grocie, po długiem dopiero śledzeniu po dziennikach dowiedziałem się z *Volksblattu* stuttgardzkiego, że leży w Toskańskiem między Pistoją a Pisą; cierpiąc zaś od lat kilku na reumatyzm i objechawszy już różne kąpiele bez skutku, pokładałem całą nadzieję wyzdrowienia na tym opisie, według którego nie było wypadku, żeby kto wyleczonym nie był. Puściłem się więc w podróż.

Nie będę tu opisywał podróży przez Semmering; któż bowiem dzisiaj nie zna już tej drogi, gdy para przerzuca ludzi w kilku dniach z północy na południe; nie mogę jednak pominąć okolicy Nabreziny, gdzie nie dojrzy oko nic innego prócz głazów kamiennych, które bora panująca tutaj w jesieni, zdarłszy całą powierzchnię ziemi, sam głaz tylko odkryła. Nie znajdziesz tutaj ani drzewa, ani chaty, ani trawki, ani żadnej żyjącej istoty, a jeżeli dostrzeżesz gdzie mały ustęp kilkanaście sążni obejmujący, płotem kamiennym okolony, tam tylko nędzny owies wyrasta. Cały ten kraj dziki i smutny, kilkanaście mil kwadr. rozległy, zdaje się być jakby zaklętym, gdzie tylko śmierć ma swoje panowanie.

Spuszczając się dopiero od Nabreziny ku Gorycyi wspaniały obraz się odkrywa, gdy naraz ujrzy się morze, a na jego źwierciadle przesuwające się okręty i łodzie rybackie. Tu już inna wegetacya i inne życie; tam nędza i ubóstwo, tu najpiękniejsza roślinność i owoce, które aż do Petersburga wysyłają. Jadąc dalej wśród winnic i ogrodów, całą już przestrzeń aż do Mestre, wjechałem do Wenecyi.

Widząc się już blizkim kresu wyzdrowienia, pierwszem też zapytaniem mojem było przybywszy do hotelu Luna, o Monsummano i o cudowną grotę; lecz zdziwiłem się niemało, gdy nikt o niej nie wiedział.

Opuszczając z żalem po krótkim pobycie piękną Wenecyę, nie traciłem wcale nadziei dowiedzenia się w Bononii bliższych szczegółów i potwierdzenia opisu Kossutha; lecz jakież było moje rozczarowanie, gdy i tutaj nie umiano mi nic o Monsummano powiedzieć.

Z Bononii jedzie się koleją prowadzącą przez Pistoję do Florencyi. Wsiadłszy do wagonu spostrzegłem w nim zapaloną lampę, a że była dopiero godzina pierwsza z południa, zatem domyślałem się, że przez tunel przejeżdżać będziemy; lecz jakież było moje zdziwienie, widząc tę kolej poprowadzoną tak śmiało przez te Apeniny, które przed laty szybkowozem, mułami lub wołami ciągnionym przejeżdżałem. Dzisiaj wspina się kolej przy podniesieniu jeden na trzydzieści cztery, do wysokości dwa tysiące pięćdziesiąt metrów, a śmiało powiedzieć można, że nie ma kolei równej w Europie.

Wyjechawszy na szczyt góry przez trzydzieści dwa tunele prócz wiaduktów, odsłania się oczom najpiękniejsza i jedna z najżyźniejszych równin w dolinie Luca pizańskiej, a na dole Pistoja, która jak w panoramie raz się odsłania, to znowu kryje, aż się na dół pędem wiatru zjeżdża i do Pistoi przybywa. Tu już inna wegetacya, tu cyprysy i drzewa oliwne rozsiane po pagórkach wśród winnic, które w festonach drzewo z drzewem łącząc, przedstawiają obraz malowniczy; tu prawdziwa Italia. Lecz jedźmy dalej, do Monsummano, jako do ziemi obiecanej; wprzód jednak przesiąść się trzeba na pociąg idący do Pizy i Genui, a przebiegłszy dwie stacye, wysiąść w Pieve a Nievole jako ostatniej stacyi kolei żelaznej, gdzie czekają już powozy, a woźnice wołają *per la grotta, per la grotta!* Jeden porywa zaraz kufer podróżny, drugi torbę, aż nareszcie wsiadam do jednego powozu, a ten unosi mię przez miasteczko Monsummano, z którego znowu wybiegają oberżyści wołając, że przy grocie nie ma już pomieszkań wolnych.

Pod tem wrażeniem, że tam gości bez liku, nie zatrzymuję się jednak w miasteczku, lecz dążę do samego zakładu, a ujechawszy kawałek za miasto, mijam jeden domek i przybywam przed drugi; tu staje woźnica i mówi: *ecco la grotta.* Wysiadam z powozu i pytam o rządcę zakładu; przedstawia mi się doktór, mieniący się dyrektorem i odsyła mię do sekretarza, który prowadząc mię po korytarzu, pokazuje mi pokój, z zastrzeżeniem, że jeżeli chcę, zająć go mogę z jakimś Węgrem. Nie mając wyboru, wprowadziłem się do pokoju, gdzie przypomniała mi się piosnka „Węgier, Polak dwa bratanki“ itd.

Zakład sam mieści się w jednym niewielkim domu, w którym mieszka kilkanaście osób. Na wstępie obok wchodu głównego umieszczone są dwie tablice marmurowe: jedna na pamiątkę bytności tutaj Garibaldego, druga na pamiątkę Kossutha, który bawił tu zeszłego roku przez dni siedm wśród festynów, serenad i różnych owacyj, jakiemi go przyjmowano.

Całe grono kąpielowe, wśród którego dwóch ziomków znalazłem, zastałem z czternastu osób złożone. Pytam, gdzie reszta gości, gdyż jak czytałem w opisie, tysiące chorych rok rocznie tutaj przybywa. Odpowiedziano mi, że więcej gości tu nie ma, prócz jeszcze kilku w Monsommano mieszkających, którzy do groty dojeżdżają. Widząc się już pod tym względem zawiedzionym, nie pozostało mi jednak nic innego, jak zabawić czas jakiś, a to tem więcej, że kuracya nie długa, bo od ośmiu dni do czternastu trwająca.

Przybywszy już wieczorem, oczekiwałem z niecierpliwością dnia następnego, żeby zejść do groty; wprzód jednak chcąc zasięgnąć rady lekarskiej i objaśnień, jak tej kąpieli używać, przedstawiłem się lekarzowi miejscowemu, który za całe badanie, wziąwszy mię za puls, stanowczo orzekł: „*tutto andera bene*“. Ubrawszy się według przyjętego tutaj zwyczaju w koszulę długą i pantofle, zeszedłem wraz z innymi o godzinie pierwszej po południu do groty oświeconej świecami, a ciągnącej się raz szerszą, to znowu węższą i krętą ścieżką z południa ku północy blizko na 220 kroków w głąb góry; w końcu pieczara się rozszerza, i stanowi salę, miejsce kuracyi, która jest najcieplejszą i piekłem się zowie. Na wstępie już, zeszedłszy po schodach na dół, uderza powietrze ciepłe i dosyć duszne, idąc zaś dalej wzmaga się ciepło w miarę odległości, w końcu dochodzi do 29 stopni R. Tutaj siada się na ławkach i krzesłach nie bardzo wygodnych, w jednakich kostiumach mężczyźni i kobiety razem; a pocąc się niezmiernie, bez uczucia jednak dusznego i ciężkiego w oddychaniu, bez kongestyi ku głowie, przebywa się od pół godziny do całej godziny; poczem wychodzącego obwijają słudzy w koce, i tak kładą do łóżka dla dalszej transpiracyi.

Grota sama jest bardzo piękną, i dzieli się na trzy ramiona, z których jedno zowie rajem, i to najmniej ciepłe, drugie czyśćcem, cieplejsze, a trzecie piekłem, na kuracyę przeznaczone. Woda w tej grocie jest tak czystą jak żadna kryniczna, trochę cierpka i zawierająca w sobie części alkaliczne, a przy cieple 28 stopni R. dochodzi miejscami do 20 stopni głębokości. Z tej to wody z natury zapewne ciepłej, wychodzi para, która całe powietrze ogrzewa. Stalaktyty, które się w tych pieczarach potworzyły, mają dziwne kształty; te, co na dole, mają formę głów cukru, te zaś, co górą, wiszą w wielkich bryłach nad głowami przechodniów i co chwila zdają się oberwać, przedstawiają się w kształtach gąbki, grzybów lub kalafiorów, nie są jednak tak piękne i białe, jak w grocie Adelsbergskiej. Całość tych pieczar ze swemi szczelinami, rozpadlinami i wodą, która zdaje się tworzyć raz rzeczkę, to znowu jeziorko, wraz z przesuwającemi się jakby duchy jakie w długich i białych koszulach przebranych przechodniami, przy rozsianych po całej grocie światełkach, dziwny urok sprawia.

O wyziewach leczniczych i częściach składowych powietrza, przypisując tymże własności nadzwyczajne, nie ma tu nic więcej prócz trochę azotu; wszystko zaś razem nie jest niczem innem, jak zwyczajną naturalną kąpielą parową, czyli tak zwaną kąpielą ruską.

Rozmawiając z chorymi, którzy dziesięć do piętnastu kąpiel już wzięli i są na wyjezdnem, nie słyszałem od żadnego, żeby się czuł zupełnie wyleczonym, kilka tylko osób pochwaliło się ulgą w cierpieniach, inni wcale skutków nie doznali. Nie odmawiam ja jednak tym kąpielom dobrego działania w niektórych cierpieniach i słabościach, gdzie poty są potrzebne, lecz gdy ogłoszenia tak szumne przez Kossutha, przypisujące tej grocie niemal moc cudowną, nie chcąc w błędzie tym ziomków mych pozostawić, nie mogę jej przyznać, i stanowczo zaprzeczyć muszę.

Zakład ten nie odpowiada jeszcze wymaganiom publiczności, która przy cenie 14 franków od osoby na dobę żąda więcej wygody, jaką w każdym zakładzie kąpielowym dzisiaj znaleźć można. Tutaj prócz dosyć dobrej kuchni, chory nie wiele wygód znajdzie, a o uprzyjemnieniu mu pobytu wcale jeszcze nie pomyślano; nie ma dzienników, bilardu, muzyki, żadnego sklepiku chociażby tylko z cygarami; zgoła prócz pięknej natury, nic tutaj nie znajdzie. Ponieważ datuje się ten zakład dopiero od lat czternastu, zatem trudno żądać parków, promenad, alei, lecz każdy chciałby znaleźć chociaż trochę cienia, którego napróżnoby szukał. Najniezbędniejszem jednak ze wszystkiego jest inny lekarz kąpielowy, gdyż teraźniejszy zdaje się, że wiadomości lekarskich nie wiele posiada, choroby nie bada, kąpieli do słabości zastosować nie umie czy nie chce, i każdego samemu sobie pozostawia.

Przedewszystkiem ostrzegam nasze Polki, któreby z tych kąpiel korzystać chciały, aby się uzbroiły w odwagę przyjęcia różnych nieprzyjemności na które tutaj narażone będą we wspólnej kąpieli, gdzie obok największego negliżu znieść muszą często nieprzyzwoite zachowanie się i cynizm obrażający skromność niewieścią. Dla czego nie ma tutaj osobnych godzin dla kobiet, osobnych dla mężczyzn, dla czego nie ma zasłon albo parawanów oddzielających kobiety od mężczyzn dla zrzucenia z siebie mokrej bielizny przy wyjściu z kąpieli, tego nie wiem; sądzę jednak, że przy dobrych chęciach wszystko zrobićby się dało.

Kto chce zwiedzić Włochy, a jest cierpiącym na reumatyzm, artryzys lub podagrę, to przybywszy tutaj, znaleźć może ulgę w cierpieniach i żałować nie będzie, że się tu zatrzymał, mając półtory godziny jazdy do Florencyi i tyleż do Pizy, dwie do Liworno, a tylko pół mili do Monte Catini, najsłynniejszych kąpiel we Włoszech.

Monsummano 26 sierpnia.

Tytus Drohojowski.

Sprostowanie. W felietonie „z Krynicy“ umieszczonym w *Czasie* z dnia 15 sierpnia, powiedziano o deklamowanym przez p. Hofmànową poemacie „Ostatni“, iż ten długo przypisywany był Zygmuntowi Krasińskiemu, a niedawno ukazał się w zbiorze poezyj Stanisława Koźmiana, wydanym przez Żupańskiego.

Autor felietonu niemiał zapewne pod ręką pomienionego zbioru; nie mieści on bowiem w sobie poematu „Ostatni“, i owszem w przypisku pod wierszem „Do Mistrzów Słowa“ jest powiedziane, że wiersz ten wyszedł naprzód w Paryżu i Poznaniu wraz z dwoma poematami Z. Krasińskiego „Ostatni“ i „Dzień dzisiejszy“. Poświadcza zatem p. Koźmian w zbiorze swoim, iż poemat „Ostatni“ jest pióra Krasińskiego.

spraw drobiazgowych.

Spór prawny według § 9 prowadzić można osobiście albo przez pełnomocnika. Pełnomocnicy muszą być własnowolni mężczyźni, o przedmiocie sporu dokładnie pouczeni i w pisemne pełnomocnictwo zaopatrzeni. Skarga może być wniesioną na piśmie lub ustnie do protokołu podaną. Rozprawa toczy się ustnie i publicznie.

§ 24. Sędzia może kilka sporów między temi samemi stronami toczących się, lub spory różnych powodów lub różnych oskarżonych przeciw téj samej stronie przeciwnéj, połączyć w jednéj rozprawie.

§ 26. Każdéj stronie wolno dla wyjaśnienia sprawy zapytywać obecną stronę przeciwną przez sędziego lub bezpośrednio za tegoż pozwoleniem. Pytań, które uzna za niestosowne, może sędzia nie dopuścić.

Według §. 31 zestawienie dowodu należy do sędziego, przyczem strony mogą być obecne.

§ 33. Sędzia, o ile ustawa co innego nie przepisuje, ma z uwzględnieniem wyniku całéj rozprawy i przeprowadzenia dowodu, według wolnego swego przekonania orzec, czy faktyczne jakieś zeznanie uważać za prawdziwie czy nieprawdziwe. Szczególniéj zaś w ten sam sposób orzec, jaki skutek ma cofnięcie przyznania lub koncesyi.

§ 34 dopuszcza dowód pośredni. Fakta notoryczne nie potrzebują w myśl § 35 dowodu. §§ 36—39 zawierają przepisy o dowodzie przez dokumenta.

§ 40 mówi o dowodzie przez świadków. Według § 41 przepisy postępowania sądowego co do niepuszczenia lub podejrzenia wiarogodności świadków nie mają zastosowania w postępowaniu w sprawach drobiazgowych.

Zeznania można odmówić: 1) Na pytania, na które dana odpowiedź mogłaby świadka, jego małżonka lub osobę w linii prostéj lub pobocznéj aż do drugiego stopnia z nim spokrewnioną, lub w skutek przysposobienia z nim połączoną shańbić, albo też ściągnąć niebezpieczeństwo dochodzenia karnego; 2) na pytania, na które dana odpowiedź ściągnęłaby na świadka lub na osoby pod 1) wymienione bezpośrednią szkodę majątkową. Co do interesów prawnych atoli, przy których świadek był obecnym jako biegły, lub co do jego własnych do tegoż spornego interesu prawnego odnoszących się czynności nie można z tego powodu odmówić zeznania; 3) ze względu na fakta, o których świadek nie mógłby mówić bez naruszenia obowiązku tajemnicy z jego powołania wpływającego, jeżeli od tego nie został uwolnionym.

§ 45. Sędzia zanim przystąpi do przesłuchania świadka, może mu także zadać kilka pytań wstępnych w celu wyjaśnienia jego osobistych stosunków i co do okoliczności, czy może złożyć zeznanie prowadzące do wyjaśnienia sprawy. Na zasadzie tych pytań wstępnych i po wysłuchaniu stron może sędzia uchwalić, iż świadka przesłuchiwać nie będzie, lub może sobie zastrzedz, iż poweźmie uchwałę co do odebrania od świadka przysięgi dopiero po jego przesłuchaniu. W ostatnim wypadku należy świadkowi przypomnieć obowiązek mówienia prawdy i skutki karne, jakie za sobą pociąga zeznanie fałszywe, wreszcie przypomnieć należy ważność zastrzeżonéj przysięgi.

§ 47. Swiadkowie, których zeznania się sprzeciwiają, mogą być sobie do oczu stawieni. Inne środki dowodowe w postępowaniu w sprawach drobiazgowych są: dowód przez biegłych w sztuce, przez porównanie pisma i przez oględziny.

§§ 53—61 zawierają przepisy o dowodzie w procesie austryackim dotychczas nieznanym: przez przesłuchanie stron jako świadków. Przepisy o przysiędze głównéj, uzupełniającéj i przysiędze na ilość nie obowiązują w postępowaniu w sprawach drobiazgowych.

Jeżeli sędzia uważa, że może już wydać wyrok w sprawie spornéj, natenczas ogłasza rozprawę za skończoną. Rozprawa aż do téj chwili uważaną być ma za całość; co do chwili zamknięcia rozprawy wniesiono, uważa się za wniesione w porę.

§ 66. Wyrok może wydać tylko ten sędzia, który osobiście rozprawę prowadził. Gdyby przed wydaniem wyroku musiała nastąpić zmiana w osobie sędziego, natenczas rozprawa ustna musi być drugi raz przeprowadzoną przed nowym sędzią z użyciem atoli skargi, wniesionych do akt dowodów i protokólarnego poświadczenia urzędowego.

§ 73. Od wyroków wydanych w postępowaniu w sprawach drobiazgowych można się odwołać tylko przez wniesienie skargi o nieważność, a to z jednego z następujących powodów: 1) ponieważ postępowanie w sprawach drobiazgowych nie powinno było mieć miejsca w myśl niniejszéj ustawy; 2) ponieważ wyrok wydanym został przez sąd niewłaściwy (§§ 1—7); 3) ponieważ wyrok wydanym został przez sędziego, który nie był powołanym do sądzenia w sprawach drobiazgowych (§ 8) lub który nie prowadził całéj sprawy spornéj (§ 66), lub który według obowiązujących ustaw obowiązanym był wstrzymać się od urzędowania w sprawie spornéj z powodu stronniczości; 4) ponieważ bez powodu rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych; 5) ponieważ występowała podczas rozprawy osoba do tego prawnie nieuzdolniona lub nieuprawniona; 6) ponieważ przez postępowanie bezprawne pozbawiono jednę ze stron możności stawienia się przed sądem; 7) ponieważ w sprawie głównéj orzeczono o wniosku strony. Skarga o nieważność wniesioną być ma w nieodwołalnym terminie ośmiu dni do sędziego pierwszéj instancyi ustnie lub pisemnie. W ostatnim razie opatrzoną być ma podpisem adwokata.

§ 76. Sąd wyższy, jeżeli uzna, że skargę o nieważność wniesiono w terminie i że takowa jest uzasadnioną, natenczas wyrok zniesie i stosownie do wypadku wyda potrzebne rozporządzenie do przeprowadzenia legalnego rozprawy przed sędzią właściwym. Jeżeli zajdzie powód do delegowania innego sędziego, rozporządzić to równocześnie należy. Sąd wyższy może przed wydaniem swego orzeczenia zażądać wyjaśnień co do powodów skargi o nieważność. Przeciw orzeczeniu sądu wyższego nie ma odwołania.

§ 77. Wniesienie skargi o nieważność nie wstrzymuje egzekucyi wyroku. Przeciw uchwałom, na mocy których odmówiono postępowania w sprawach drobiazgowych lub rozpoczęte zawieszono, oraz przeciw rezolucyom urzędowym, przez które odrzucono podanie usprawiedliwiające nieobecność lub proszące o przywrócenie do pierwotego stanu z powodu ubiegłego terminu, można wnieść rekurs nieodwołalnie w dniach ośmiu. Co się tyczy egzekucyi obowiązują przepisy o postępowaniu sumarycznem.

Do projektu składającego się z 83 paragrafów dołączone są motywa podające tak tendencyę, jak najgłówniejsze zasady tegoż w ogóle, oraz wyczerpujące objaśnienia do poszczególnych paragrafów. Nie mając motywów tych przed sobą, nie możemy na podstawie streszczonego w dziennikach wiedeńskich projektu, wypowiedzieć zdania naszego o całéj ustawie, ale w swoim czasie nie omieszkamy tego uczynić.

— Minister wyznań i oświecenia z uwagi na dostateczne uczęszczanie do rządowych seminaryów nauczycielskich żeńskich, oraz z uwagi na okoliczność, że nie dał się uczuć brak nauczycielek w szkołach ludowych, zniósł okólnikiem z d. 18 sierpnia r. b. co do rządowych seminaryów nauczycielskich żeńskich rozporządzenie ministeryalne z 1go sierpnia 1871, w którem określono przepisy tymczasowe co do czasu trwania kursów kształcenia się kandydatów na nauczycieli do szkół ludowych, i rozporządził, że kształcenie się kandydatek na nauczycielki w wspomnianych zakładach trwać ma począwszy od roku szkolnego 1872/73, stosownie do odnośnych przepisów ustawy państwowej o szkołach ludowych, przez cztery kursa i ściśle według przepisanego planu nauk. Według tego rozporządzenia, mają nietylko te kandydatki odbyć cały kurs czteroletni, które z początkiem roku szkolnego 1872/73 i na przyszłość do pierwszego kursu wstąpią, ale także te, które w roku szkolnym 1871/72 uczęszczały do pierwszego i drugiego kursu. Zwyczajne egzamina dojrzałości w rządowych seminaryach nauczycielskich żeńskich odbywać się przeto będą z kandydatkami, które czwarty kurs ukończyły, dopiero w końcu roku szkolnego 1873/74, w zakładach zaś, w których w roku szkolnym 1871/72 tylko pierwszy kurs istniał, dopiero z końcem roku szkolnego 1874/75. Rozporządzenie to obowiązywać ma oczywiście także w prywatnych seminarych nauczycielskich żeńskich.

Co się tyczy rządowych seminaryów nauczycielskich męzkich i takichże zakładów prywatnych, z powodu ciągłego braku nauczycieli we wszystkich krajach, pozostaje w mocy obowiązującej przepis rozporządzenia ministeryalnego z 1go sierpnia 1871, według którego podczas lat szkolnych 1872/73 i 1873/74 kończy się nauka kandydatów w trzech kursach. Aby jednak o ile możności najlepiej osiągnąć cel tego jeszcze dwuletniego okresu przejściowego, wzywa minister wyznań i oświecenia wszystkie Rady szkolne krajowe, aby uwzględniając doświadczenia zrobione w roku 1871/72 i wysłuchawszy zdania ciał nauczycielskich, stanowczy wpływ wywarły na plan nauk wykładać się mających w roku szkolnym 1872/73 w drugim i trzecim, a w r. 1873/74 w trzecim kursie. Minister dołącza przy tem upoważnienie do wszystkich zmian planów naukowych, które uznane będą za rzeczywiście potrzebne, aby w ten sposób udzielone kandydatom w trzech latach wykształcenie, o ile możności odpowiadało wykształceniu, któreby odebrać mogli w czterech latach. Szczególniej zaś zalecić można zmianę planu nauk na rok szkolny 1872/73 w drugim kursie, ze względu na to, aby w trzecim kursie nie zeszło się zanadto dużo przedmiotów wykładowych.

Kandydaci wstępujący z początkiem roku szkolnego 1872/73, oraz na przyszłość do pierwszego kursu, odbyć mają cały czteroletni kurs naukowy, a kształceniu ich za podstawę posłużyć ma plan nauk przepisany dla seminaryów nauczycielskich czteroletnich. Wskutek tego egzamina dojrzałości zwyczajne odbędą się z kandydatami, którzy w roku szkolnym 1872/73 uczęszczać będą do kursu trzeciego, z końcem roku szkolnego 1872/73, z tymi zaś, którzy w tymże roku ukończą drugi kurs z postępem dostatecznym, z końcem roku szkolnego 1873/74, wreszcie z tymi, którzy w roku szkolnym 1872/73 uczęszczać będą do kursu pierwszego i co rok postąpią do kursu wyższego, dopiero z końcem roku szkolnego 1875/76, tak, że przeprowadzając w zupełności odnośny przepis ustawy państwowej o szkołach ludowych, tylko w r. 1874/75 nie będzie żadnych zwyczajnych egzaminów dojrzałości dla braku prawnie wykształconych kandydatów.

W jaki sposób z powodu ciągłego braku nauczycieli, o uzyskanie uzdolnionych sił nauczycielskich w r. 1874/75 postarać się wypadnie, rozważyć trzeba w właściwym czasie. Jeźli wówczas znajdą się kandydaci z wykształceniem wyższem, w innych zakładach nabytem, którzyby potrzebne uzdolnienie fachowe mogli nabyć w osobnym jednorocznym kursie, natenczas w właściwym czasie wziętem będzie pod rozwagę, czy koszta takiego osobnego zarządzenia w roku szkolnym 1874/75, a mianowicie odpowiednie stypendya dla takich kandydatów nie wypadłoby uchwalić. W każdym razie przedłożyć należy stosowne wnioski.

Rosya.

Wydane zostały świeżo następujące przepisy pod względem powoływania wojska celem zapobieżenia lub poskromienia rozruchów:

1) Powołanie wojska, w celu pomagania do zapobieżenia jawnie grożącym rozruchom lub do poskromienia rozruchów już wynikłych, zależy od uznania zwierzchności cywilnej i ciąży na jej odpowiedzialności.

2) Zwierzchność cywilna przy żądaniu pomocy wojska, udaje się do najwyższego miejscowego zwierzchnika wojskowego. Jeżeli zaś w wypadkach szczególnie naglących i nie cierpiących zwłoki, zwierzchność cywilna uzna za potrzebne żądać pomocy od zwierzchnika najbliższego osobnego oddziału wojskowego, to jednocześnie obowiązana jest zawiadamiać o tem najwyższą miejscową zwierzchność wojskową.

3) Zwierzchność cywilna obowiązana jest zarazem dokładnie wskazać zwierzchnikowi przybyłych na jej żądanie wojsk cel, jaki pragnie osiągnąć przy ich pomocy. W razie przybycia na miejsce najwyższego miejscowego zwierzchnika wojskowego, zwierzchność cywilna obowiązana jest zakomunikować mu wszystkie wiadomości o powodach wynikłych lub przewidywanych rozruchów, które mogą okazać się pożytecznemi przy dalszem kierowaniu działaniami oddziałów wojskowych.

4) Od chwili, kiedy wojsko zostało wezwane przez zwierzchność cywilną i cel powołania został wskazany zwierzchności wojskowej, wszystkie dalsze rozporządzenia co do kierowania działaniami oddziałów wojskowych, należą wyłącznie do zwierzchności wojskowej i spadają na jej odpowiedzialność.

5) Kiedy cel pomocy siły wojskowej został osiągnięty, rozruchy zostały zatamowane lub ostatecznie zapobieżone, i zwierzchność cywilna po otrzymaniu o tem zawiadomienia od zwierzchnika oddziałów wojskowych, które działały, uzna za możliwe obejść się bez dalszej pomocy wojska, wszystkie samoistne rozporządzenia zwierzchności wojskowej ustają i odpowiedzialność za zachowanie porządku publicznego przechodzi znów wyłącznie na miejscowe władze cywilne.

6) Podczas działania wojsk, zwierzchności wojskowa i cywilna obowiązane są komunikować sobie wzajemnie wszelkie wiadomości o wynikłych rozruchach, i działać o ile możności po poprzedniem wzajemnem porozumieniu się.

7) Podczas działania wojsk, zwierzchność cywilna zachowuje wszystkie według prawa nadane jej prerogatywy i ciążące na niej obowiązki, o ile takowe nie dotyczą rozporządzenia działającemi oddziałami wojskowemi, nadanego w takich wypadkach, na mocy punktu 4, zwierzchności wojskowej.

II. Zachować w swej mocy wszystkie postanowienia, zawierające się w Najwyżej zatwierdzonej 4go września 1861 roku uchwale komitetu ministrów, nie będące w sprzeczności z przepisami, zawartemi w poprzednich 7 punktach art. Igo.

III. Znieść działanie art. 464 i 465 ks. I cz. III Zb. Post. Wojsk. wyd. 1859 r. jako nieodpowiednich wydanym w późniejszym czasie postanowieniom, o zachowaniu porządku publicznego i o wzajemnych stosunkach zwierzchności wojskowych i cywilnych.

Egipt.

Donosiliśmy przed kilku tygodniami o wyprawie egipskiej do Abisynii, oraz podaliśmy zaprzeczenie tej wieści na zasadzie oświadczeń w parlamencie rządu angielskiego. Obecnie *Presse* podaje objaśnienie zaszłych tam wypadków, na podstawie informacyj, jakoby zaczerpniętych u źródła. Według wersyi podanej w tym dzienniku, Werner Munzinger, bej egipski, gubernator miast portowych Massawa i Snakin 25 czerwca na czele 1200 ludzi dobrze uzbrojonych i zorganizowanych wyszedł z Massawy i zajął Keren stolicę kraju Bogos. Książę Kassa tytułujący się Melek albo król Jan Abisyński, który ze swą armią, częścią uzbrojoną w broń palną, a częścią w łuki i pale, koczuje po Abisynii i krajach sąsiednich, rabując wszędzie, znajdował się właśnie w marszu zaczepnym na kraje Woll-Galla, kiedy odebrał wiadomość o zajęciu przez wojska egipskie Kerenu. Pobity pod Galla, spiesznie cofnął się on do Adoa, stolicy swego państwa Tygm. Kraj Bogos liczący około 10.000 mieszkańców, zajęty przez Munzingera, uważany był dotąd za neutralny. Położony na granicy Egiptu i Abisynii, tworzy pewien rodzaj języka wysuniętego ku Egiptowi, często podlegał napadom chciwego łupów króla Jana i jego poddanych. Dla ochrony handlu i podniesienia rolnictwa tej okolicy przedsięwziętą została wyprawa egipska w 1.200 żołnierza.

Takie są wiadomości *Pressy* o wyprawie do Abisynii, zgodne zupełnie z pierwotnie podanemi doniesieniami, a pochwały, jakich dziennik nie szczędzi Munzingerowi, wystawiając go za człowieka wyższej cywilizacyi i ogłady, za dobroczyńcę krajów, których jest wielkorządcą, i za szlachetnego obrońcę praw porządku i cywilizacyi, zdają się wskazywać, że czerpie on swe wiadomości ze źródeł blizkich wicekróla Egiptu. Kwestya wyprawy byłaby niemal obojętną dla Europy i zabór małej części ziemi, nie byłby żadną zuchwałą ekspedycyą, gdyby Bogos nie był krajem neutralnym. W tej neutralności spoczywa cała ważność polityczna opisanych powyżej wypadków.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 2 września. Rozlepiono następujący plakat:

Wystawa rękodzielniczo-przemysłowa w Krakowie w krytej ujeżdżalni wojskowej pod Kapucynami otwartą zostanie dnia 26 września i trwać będzie do dnia 12 października 1872.

Oprócz medalu rządowego, o którego uzyskanie poczyniono odpowiednie kroki, ustanowił komitet wystawy następujące nagrody:

1) medale srebrne; 2) medale bronzowe; 3) listy pochwalne.

Komitet uchwalił również zakupić pewną część przedmiotów wystawionych w celu urządzenia loteryi, z której czysty dochód użyty zostanie na wystawę wiedeńską.

Niezaniedbano także poczynić odpowiednie kroki o uzyskanie obniżenia cen kolejowych tak od przedmiotów na wystawę nadesłanych jako też i dla osób zwiedzających wystawę.

Cenę miejsca bez względu na sposób umieszczenia przedmiotu, ustanowiono na 50 cent. za łokieć kwadratowy.

Zgłoszenia przyjmuje tylko do dnia 15 września 1872 r. krakowska Izba handlowa i komisarz wystawy P. Maryan Dworski, Rynek gł. L. 14 w Krakowie.

Ekspedycyę przedmiotów, z dworca kolei żelaznej do miejsca wystawy i na powrót ułatwia za umiarkowanem wynagrodzeniem „Biuro zleceń“ A. Świerczewskiego w Krakowie.

Z Komitetu Wystawy.
Jan Gwiazdomorski Sekretarz, *Dr Weigel* Prezes, *M. Dworski* Komisarz.

— Zarząd szkoły żeńskiej w klasztorze Ś. Jana, ogłasza co następuje:

Dodatkowo do ogłoszenia, iż w dniu 28 sierpnia rozpoczęły się wpisy do Szkoły żeńskiej PP. Prezentek, podaję do wiadomości, iż Rada szkolna okręgowa miejska przy piśmie swojem z 28 sierpnia b. r. L. 367 przesłała mi w dniu dzisiejszym na skutek polecenia Rady szkolnej krajowej z d. 28 lipca b. r. L. 6615 rezolucyą ministeryalną z d. 28 lipca b. r. L. 7434, w której P. Minister Wyznań i Oświecenia upoważnił Szkołę zostającą pod zarządem i kierownictwem Zgromadzenia PP. Prezentek krakowskich do wydawania świadectw publicznych nadając jej charakter publiczny.

Zawiadamiając przytem Szanowną publiczność, iż nasz zakład naukowy żeński dotąd pięcioklasowy powiększony odtąd zostaje w moc tego samego pisma Rady szkolnej krajowej o klasę szóstą, oświadczam, iż dla tego właśnie wpisy trwać będą do dnia 5 września.

Kraków dnia 31 sierpnia 1872 r.
Józefa Waligórska, Przełożona.

— P. J. N. Walter złożył w Administracyi *Czasu* na pomnik Straszewskiego 5 złr., na oświatę ludową 25 złr.

— P. J. Polityńska z Tarnowa dla rodziny szewca Cieślickiego 3 złr.

— Rozpoczęły się już dwutygodniowe ćwiczenia wojskowe. Arcyks. Albrecht, naczelny inspektor armii, przejechał był przez Kraków w sobotę wieczorem, udając się do Lwowa na takie ćwiczenia. Zabawić ma we Lwowie trzy dni, a za powrotem przepędzi również trzy dni w Krakowie. Podczas jego pobytu tu odbywać się będą największe ewolucye.

— *Stan ospy w Krakowie do dnia 1 września.*

A. W szpitalu Śgo Łazarza:
Po dzień 26ty sierpnia pozostało chorych . . . 10
Od 26 sierpnia do 1 września przybyło chorych 3
Razem 13
Z tych wyzdrowiało 3, umarło 2 . . . . razem 5
pozostaje 8

B. W mieście i na przedmieściach.
Po dzień 26 sierpnia pozostało chorych nieszczepionych 13, szczepiony 1; razem 14
Wedle raportu lekarzy miejskich: od 26 sierpnia do 1 września przybyło nieszczepionych 15, szczepionych 2; razem 17
Razem 31
Z tych wyzdrowiało nieszczep. 13, szczep. 1, razem 14
umarło nieszczep. 4, szczep. —, razem 4
Razem 18
pozostaje nieszczepionych 11, szczepionych 2, razem 13.

Z Magistratu kr. gł. miasta Krakowa.
Kraków dnia 1 września 1872 r.

— W ciągu września obowiązali się dostarczać najtaniej pieczywa:

chleb pszenny: Karolina Bartlowa (ulica Stolarska); Wojciech Jachimski (ulica Różanna); Wojciech Kaparski (ulica Stolarska); Walenty Łysakowski (ulica Długa); Franciszek Scheurich (plac Szczepański); Jan Wątorski (ulica Mikołajska); Wojciech Wnętrzak (ulica Wiślna)— za 1 cent 2 1/3 łut. wied.;

chleb żytni: Karolina Bartlowa (ulica Stolarska)— za 1 cent 3 1/3 łuta wiedeńskiego;

bułki przednie: Tomasz Chęciński (ulica Długa); Franciszek Knoll (Mały Rynek), Teodor Rybarski (ulica Sławkowska) — za 1 cent 2 łuty wiedeńskie;

bułki zwyczajne: Karolina Bartlowa (ulica Stolarska), Tomasz Chęciński (ulica Długa), Franciszek Knoll (Mały Rynek), Aleksander Merkert (ulica Szczepańska), Teodor Rybarski (ulica Sławkowska) — za 1 cent 2 2/4 łuta wied.

chleb prądnicki: 1 funt po 8 centów;

chleb pędzichowski: 1 funt 8 centów.

Mięsa obowiązali się dostarczać najtaniej przez miesiąc wrzesień:

mięso wołowe: w jatkach poddominikańskich i przy placu Szczepańskim 1 funt bez dokładki od 28 do 30 centów, z dokładką od 25 do 26 centów;

wieprzowina ze skórką: W pomienionych jatkach 1 funt po 34 centy;

wieprzowina bez skórki: Tamże 1 funt po 32 cen.;

cielęcina: Tamże 1 funt po 26 do 30 centów.

baranina: W powyższych jatkach od 25 do 26 cent.

— W miesiącu sierpniu ukarani zostali policyjnie następujący dorożkarze: Ludwik Kozioł, jednokonka N. 13 za zostawienie koni bez dozoru; dwukonki: Piotr Kotulski N. 8 za awantury na ulicy, Jędrzej Moskalik N. 13 za niewłaściwe zajeżdżanie, Michał Pawlik N. 15 za nadużycie taksy, Stan. Śliwiński N. 12 za bicie konia, Jan Ciepły N. 30 za grubiaństwo względem gościa, Jan Michalski N. 31 za nieposłuszeństwo straży policyjnej, Jakób Zając N. 32 za spieszną jazdę, Kasper Szymański N. 33 za grubijaństwo.

— Wczoraj dał w teatrze tutejszym pierwsze przedstawienie p. Zygmunt Epstein, znany magik i brzuchomówca. Już przed kilku laty oddawaliśmy p. Epsteinowi zasłużone pochwały za jego zręczność w wykonywaniu sztuk kuglarskich. Dziś o zręczności jego to tylko powiedzieć możemy, iż znaleźliśmy ją spotęgowaną i do tego stopnia doprowadzoną, że trudno pomyśleć, aby postęp dalszy był możebnym. Złudzenie też, jakie p. Epstein wywołuje w widzach, jest zupełne; szczególniej zaś w eskamotowaniu jest on tak zręczny, iż wątpimy, czy który z jego kolegów zdoła go prześcignąć. Sława poprzedziła p. Epsteina do Krakowa; to też teatr był przepełniony, a publiczność kilkakrotnem wywołaniem magika objawiła swe zadowolenie. Jedyną stroną ujemną przedstawienia był brak muzyki, której p. Epstein nie mógł na wczoraj dostać; powinien atoli na drugi raz niedogodności tej zapobiedz. Na zakończenie popisywał się p. Epstein z brzuchomówstwem i naśladował wybornie siedm różnych głosów; najwięcej się podobało naśladowanie głosu dziecka. Na wtorek zapowiedziane jest drugie przedstawienie.

— Telegram z Nowego Jorku z d. 31 sierpnia przyniósł wiadomość, że parowiec „Bienville“ spalił się na pełnem morzu d. 15 sierpnia w drodze z Nowego Jorku do Aspinwall. Około 30 osób utonęło.

— Wczoraj po południu policyant odebrał od małego chłopca w ulicy Św. Jana pistolet, z którego tenże strzelał z sieni domu pod L. 205.

— W sobotę rano konie wikaryusza z Rybny X. Drożdża spłoszone na Małym Rynku uszły z wozem w ulicę Stolarską, lecz przytrzymał je p. Aleksander Nowakowski.

— Dziś przed świtem około 3ej patrol policyjny aresztował w restauracyi p. Majora pod L. 6 przy ulicy Lubicz Władysława Padło, palacza kolei, za bitkę i wybryki. Gdy go prowadzono przez plantacye, dwóch młodych ludzi usiłowało go oswobodzić, za co jednego z nich aresztowano, gdy drugi uszedł.

— Właściciel Okocima p. Jan Götz przeznaczył dwie obligacye indemnizacyjne po 100 złr. dla szkoły ludowej w Okocimie, procent od tych obligacyj przeznaczając na opał szkoły.

— Rozpoczęcie nauk w gimnazyum Tarnopolskiem wstrzymanem jest do d. 16 września z powodu cholery.

— Ogół składek na oświatę ludu, złożonych w lwowskiej kasie oszczędności, wynosi 32.136 złr., prócz kilku darów w kosztownościach i 2.000 złr. w listach hipotecznych.

— Dr. Rakowicz, dawniej redaktor *Gazety Toruńskiej*, wydał własnym nakładem dzieło Saint René Taillandiera: „Serbia w XIX wieku, dzieje wyzwolenia jej z pod jarzma tureckiego,“ w polskim przekładzie. Mniej niżby należało obeznani jesteśmy z dziejami ludów słowiańskich, jakkolwiek sprawa polska w bliskim zostaje związku z wpływami polityki europejskiej, a mianowicie rosyjskiej na ludy słowiańskie u dolnego Dunaju. Tem więcej w porę pojawia się pomienione dzieło, iż z okazyi obchodu dojścia ks. Milana IV do pełnoletności, zwróciła się uwaga całej Europy na księstwo Serbskie.

— Donosiliśmy już parę razy o zniknięciu z zakładu odłąkanych w Doebling pod Wiedniem hr. Antoniego Grabowskiego podczas przechadzki. Przeszłym razem znaleziono go w Węgrzech w obwodzie Nitrzańskim; teraz zaś dostał się pieszo z Wiednia do Częstochowy, gdzie wyśledzony przez rodzinę, przewieziony został onegdaj do Wiednia.

— Dnia 27 sierpnia umarł w Rzymie kardynał Angelo Quaglia, prefekt kongregacyi biskupiej i zakonnej, w 70 roku życia.

— W Czechach umarła 29go sierpnia hr. Karolina Clam-Martinic, z domu Selina Meade, matka hr. Henryka Clam, niegdyś prezydenta rządu w Krakowie i Ryszarda, oraz świekra hr. Lwa Thuna i Hugona Nostica, licząc lat 76.

— W Belgii odbył się świeżo międzynarodowy kongres antropologii i archeologii przedhistorycznej, pod przewodnictwem uczonego belgijskiego Quatrefages. Przedstawiano tam liczne wykopaliska bądź szkieletów ludzkich, bądź to budowli palowych, wreszcie przedmiotów świeżo odkrytych, a sięgających epoki przedhistorycznej, ery krzemienia i bronzu. Zwrócił uwagę zgromadzonych list pułkownika Weitzla z opisem szczątków wsi na drewnianych palach z wyspy Noessa Kimbangan na południe Jawy leżącej. Twierdzono, że na północy kolejność epoki kamiennej, bronzowej i żelaznej nie podlega wątpliwości; natomiast w Azyi znachodzi się wiele zabytków żelaznych równej starożytności co bronzu. Przedmiot ten wywołał gorące rozprawy pomiędzy uczonymi Oppertem i Worsanem. Jeden dowodził, że użytek bronzu jest wynalazkiem północy, podczas gdy Azya i Afryka mieści przeważnie zabytki żelaza; drugi bronił dawnego przekonania, że wszędzie epoka bronzu poprzedziła użycie żelaza. Większość zdań przechylała się za tem twierdzeniem. Uczony angielski Hyde Clark zdawał sprawę z rezultatów kongresu w Brighton. Przewodniczący Quatrefages następujące wyprowadził wnioski o rezultatach narad belgijskiego kongresu: najpierw uznano niemal jednozgodnie, że ludność dzisiejsza zachowuje w wielkiej części charakter i cechy te same, jakie się odnajdują w ludności przedhistorycznej; powtóre, że człowiek po wszystkie czasy dużo więcej był koczowniczym, niż dotąd powszechnie sądzono, i w czasach przedhistorycznych już był się rozprószył po całej powierzchni kuli ziemskiej.

Widać z tego, że o ile druga teza wywołuje pewną sprzeczność z podaniami Mojżesza, to znów obie razem wcale nie popierają systemu Darwinistów o stopniowym organizmu ludzkiego postępie z pochodzenia zwierzęcego.

Archeologią z historycznych czasów, niemało się zajmowano na kongresie belgijskim. O ile wiemy, brakowało tam reprezentanta Polski, bo ś. p. hr. Aleksandra Przezdzieckiego nie tak prędko w reprezentacyi świata uczonego polskiego wobec Europy ktoś zdoła zastąpić.

Rozprawy uczonych przerwane były uroczystością udzielenia medalów dwom wyrobnikom, którzy przy poszukiwaniach w pieczarze Lessle, gorliwością i zdolnością się odznaczyli; następnie odsłonięto popiersie sędziwego uczonego Omalius d'Halloy, wykonane przez Wilhelma Geefs. Nie brakowało przy tej sposobności mów, powinszowań, treści nawet humorystycznej.

— Amerykanin Stanley, który odszukał Livingstona w głębi Afryki, otrzymał od lorda Granvilla list w imieniu królowej Wiktoryi z podziękowaniem za jego usługi w odszukaniu Livingstona z załączeniem w darze od królowej tabakierki złotej sadzonej brylantami.

— Telegram z Nowego Jorku z d. 30 sierpnia donosi, że podczas burzy poprzedniego wieczora zderzyły się dwa statki: parowiec „Metis“ płynący z Nowego Jorku do Providence i jedna goeletta. Parowiec poszedł na dno, przyczem 60 osób utonęło.

— Wczorajszy popołudniowy pociąg lwowski spóźnił się i dopiero po 4ej stanął w Krakowie. Powodem tego opóźnienia było, że zabierał po drodze urlopników śpieszących na ćwiczenia wojskowe i przywiózł ich kilkuset.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 cent., w dni powszednie 20 centów.

— Dnia 31 sierpnia pochmurno; termometr od + 9°.2 doszedł do + 18°.2 R. Dnia 1 września całą noc i dzień deszcz obfity; termometr od + 10°.4 doszedł do + 14°.4 R. Barometr idzie w górę; dnia 2 września o godzinie 6ej rano stan jego był 330.76, termometru + 10°.4 R. Wiatr zachodni.

— We wtorek dnia 3 września: Śgo Joachima i Śej Eufemii panny.

Sprawy sądowe.

Donosiliśmy onegdaj na tem miejscu o procesie, jaki się ma toczyć przed kratkami sądu w Yverdun o fałszerstwo banknotów rosyjskich i innych. Wyjmujemy dzisiaj kilka bliższych szczegółów tej sprawy, jakie napotykamy w dziennikach.

W skutek pojawienia się przed rokiem przeszło, bardzo wielu banknotów fałszywych we Francyi, Włoszech, Austryi, Prusach i Rosyi, rozpoczęto prowadzić śledztwo w celu wykrycia fałszerzy, którzy według doniesienia kilku rządów, znajdować się mieli w Szwajcaryi. Śledztwo to nie doprowadziło do pożądanych rezultatów. W czasie tym zdarzyło się, iż z powodu procesu wytoczonego w kantonie Wallis przeciw niejakiemu Żołowskiemu o fałszerstwo banknotów rosyjskich, wysłany został do Szwajcaryi rosyjski radca stanu Kamiński, któremu dodano jako ajenta podwładnego, niejakiego Bourbona. W kwietniu roku przeszłego, w skutku usiłowań tego ostatniego i sekretarza policyi w Genewie Ochsenbeina, powiodło się sędziemu w Yverdun wykryć istniejącą tamże fabrykę fałszywych banknotów 25-frankowych i ująć cztery osoby, przeciw którym wytoczono śledztwo. Ucieszony tem powodzeniem i z uwagi na stanowisko urzędowe Ochsenbeina, sędzia w Yverdun z pominięciem władzy właściwej policyjnej, uczynił zadość żądaniu tak Bourbona, jak Ochsenbeina i wydał im nakaz uwięzienia także fałszerza talarów pruskich papierowych niejakiego Małagowskiego. Obadwaj ajenci dołożyli starań, aby tegoż odszukać; Ochsenbein aresztował go w Herzogenbuchsee, a Bourbon zrewidował w Olten jego kufer i zabrał przyrządy potrzebne do fałszowania banknotów pruskich na 100 talarów. Ochsenbein atoli nie był jeszcze z tego zadowolony; chciał on wyzyskać sposobność do zbogacenia się. Zażądał więc od posła pruskiego w Bernie, którego wezwał do Luzanny pod pozorem, iż ma mu ważne zrobić odkrycie, aby mu dał 40.000 franków, za co obiecuje oddać przyrządy do fałszowania banknotów pruskich. Oczywiście poseł na taką propozycyę nie przystał, lecz postarał się, iż wysłano z Prus natychmiast osobnego ajenta dyrektora policyi w Kassel p. Albrechta. Ten zażądał od Bourbona wydania znalezionych u Małagowskiego przyrządów, lecz ten odesłał go do Ochsenbeina, który w obec p. Albrechta zmiejszył swe żądanie do 26.000 franków, ale dodał, że jeźli suma ta nie będzie mu wręczoną w przeciągu 48 godzin, natenczas przyrządy odeszle do Anglii dla dalszego wyrobu falsyfikatów. Również i p. Albrecht odmówił wypłaty tej sumy. Według notatki znalezionej w aktach, przyrządy te odesłane zostały za wdaniem się rosyjskiego radcy stanu Kamińskiego sądowi w Yverdun. Wiele poszlaków przez tenże sąd wykrytych, budziły podejrzenie, że Bourbon i oskarżony Kuberski, który był pomocnym przy ujęciu Małagowskiego, a nawet sam Kamiński brali udział w wyrobie banknotów fałszywych.

Rząd w Genewie uczynił zadość prośbie rządu w kantonie Vaud o wydanie Bourbona, Kuberskiego i jego żony, sprzeciwił się zaś wydaniu Ochsenbeina, który, jak w piśmie swem nadmienił rząd w Vaud, przytaczając ustępy z obowiązującej ustawy karnej, „stał się winnym usiłowanego przekupstwa i wymuszenia, oraz dokonanego w celu oszustwa usunięcia okoliczności dowodowych.“ Po dwakroć udawano się o wydanie Ochsenbeina, lecz nadaremnie; rząd genewski uwięził go wprawdzie, kiedy się przekonał, że tenże stara się paraliżować śledztwo w Yverdun, ale go nie wydał, odwołując się na ustawę, według której Ochsenbein jako obywatel genewski, tylko przez tamtejsze sądy może być sądzony. W końcu sąd w Yverdun zrzekł się wszelkiego dochodzenia co do Ochsenbeina.

W końcu nadmienić jeszcze wypada, iż rosyjski radca stanu Kamiński, jak widać z pisma sądziego w Yverdun, dołączonego do aktów, ofiarował temu ostatniemu 20.000 franków za uwolnienie Bourbona i Kuberskiego. Bourbon powiesił się później w więzieniu. Dwunastu innych oskarżonych uwięzionych w Yverdun, Olten, Zürichu i Monachium, stać będzie wkrótce przed sądem kantonu Vaud pod zarzutem fałszerstwa banknotów.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Oświęcim 31 sierpnia. Na poniedziałkowy targ przeszło do Wiednia z Galicyi wołów sztuk 1536. Z tutejszego placu pozostało 150. Razem sztuk 1680. Targ spodziewany dobry.

Ajencya Banku galicyjskiego dla handlu i przem.

Minister spraw wewnętrznych udzielił na zasadzie Najwyższego upoważnienia i w porozumieniu z ministerstwami interesowanemi pozwolenia na założenie spółki akcyjnej pod firmą: „Bank rolniczy wschodnio-galicyjski" z siedzibą w Stanisławowie i zatwierdził odnośne statuta. Pozwolenie to otrzymali pp. hr. Stanisław Borkowski, hr. Józef Jabłonowski, Tymoleon Mochnacki, Jan Burzyński, Adolf Szakrzewski, Abraham Halpern, Kasiel Kiesler, Simeon Freund, Jan Czechowski, Józef Kośmiński i Dr Ignacy Kamiński.

Przed półtora rokiem nabyte zakłady górnicze przez prywatną spółkę (Fränkel, Laski, Potemkin, Dębiński et Comp.), położone nad brzegami rzeki Kamienny, składają się z trzech wielkich pieców w Starachowicach, pudlingów w Michałowie (3 piece pudlowe, jeden szwejsowy), w Brodach z dwóch pieców pudlowych [illegible] i trzech ognisk fryszerskich [illegible], walcowni dużej w Nietulsku o 6 piecach szwejsowych, która składa się: walcownia sztabowa duża, walcownia mała do wyrobu wszelkiego rodzaju blach, a nawet [illegible] z czterech furtach z rezerwoarem na gaz. Również należące do spółki kopalnie obfitują w rudy wysoko procentowe, niektóre dające 40%; z tych [illegible] w Tychowie, dobywają się prawie na powierzchni ziemi, inne zaś, [illegible] Pawel itd. Rudy znajdują się w takiej ilości w pobliżu [illegible], że do wykazanych fabryk dostarczać mogą materyału przez kilka wieków. Lasy obszerne, przeszło 4.000 morgów obejmujące, a drzewostan takiej doniosłości, że w Królestwie drugiego nie [illegible]. Również należące do spółki [illegible] W Starachowicach ma być urządzona machina parowa, w Nietulsku [illegible] walcownia do wyrobu cienkiego żelaza i drutu; do tej ostatniej, roboty przygotowawcze już zostały rozpoczęte. Administracya wznosiła wiele budynków dla pomieszczenia robotników, mianowicie: węglarzy, górników przy różnych kopalniach i w różnych miejscowościach; przy zakładzie w Michałowie urządzono młot parowy z wielką prężnością i nakładem (40.000 rub.) o sile 100 koni. Obecnie wyprodukowana została zasada podłowania żelaza sposobem szwejsowania z płynu. Z półproduktu tą drogą z pod młota parowego otrzymanego, wyrabia się żelazo niezbyt [illegible], lecz wszelkie wymiarowe i modelowe z jednego szwejsu, gdy dawniej żelazo wyrabiano z półproduktu dwa razy, a niekiedy trzy razy szwejsując; obecnie przeto oszczędza się znakomita ilość materyału paliwa i czasu. W Starachowicach zbudowano nową [illegible] do koła wodnego, zbudowano kilka pieców rumfordskich (do prażenia rud), kilka budynków zabezpieczających [illegible]. Dawniej produkcya wynosiła 50.000 centnarów żelaza walcowanego, obecnie produkuje się rocznie 56 — 70 tysięcy centnarów, a po urządzeniu [illegible] walcowni w Nietulsku, rezultat spodziewany ma wynosić 100 tysięcy centnarów żelaza walcowanego rocznie. (*Kur. Codz.*)

Obwieszczenie.

Nr. 15565. Według doniesienia rosyjskiego departamentu pocztowego w Petersburgu mają być do przesłania pocztą wozową przyjmowane:

1) Listy i pakiety pieniężne do nieograniczonej wartości.

2) Listy wartościowe z wartością deklarowaną aż do 500 rubli i pakiety z wartością deklarowaną aż do 15.000 rubli.

3) Pakiety bez wymienionej wartości.

Za pomocą listów i pakietów pieniężnych mogą być przesyłane:

Rosyjskie złote i srebrne pieniądze i następujące rosyjskie papiery wartościowe, jako to: bilety kredytowe, bilety skarbu państwa, oprocentowane papiery państwowe, akcye, obligacye, akcye udziałowe od rządu uprzywilejowanych spółek prywatnych i zakładów, do tychże akcyj udziałowych należące kupony i talony, naresztcie stemple i weksle.

Do papierów wartościowych może być gotówka tylko w małej kwocie dołączona i tak w pieniądzach miedzianych aż do 9¾ kopiejek, w srebrze aż do 1 rubla, w złocie aż do 21 rubli.

Waga listów i pakietów pieniężnych ustanawia się jak następuje:

Dla listów pieniężnych najwięcej na 250 grammów (15 łótów cłowych) dla pakietów pieniężnych, zawierających papiery wartościowe, najwięcej na 20 funtów rosyjskich (16 funtów 11 4/10 łótów wagi cłowej) a dla posyłek jedynie gotówkę zawierających najwięcej na 60 funtów rosyjskich (49 funtów 4 2/10 łótów wagi cłowej).

Na listach i pakietach pieniężnych trzeba zawsze zanotować „list pieniężny" a względnie „pakiet pieniężny."

Za pomocą listów i pakietów wartościowych mogą wszystkie inne papiery wartościowe, jakoteż rozmaite wartościowe przedmioty być przesłane, a zatem obce (nie rosyjskie) pieniądze złote i srebrne, obce pieniądze papierowe, towary itd., jednakże waga listów wartościowych nie powinna 15 łótów cłowych, waga pakietów wartościowych 20 funtów rosyjskich (16 funtów 11 4/10 łótów wagi cłowej) przenosić.

Dla rozróżnienia od listów i pakietów pieniężnych trzeba na listach i pakietach wartościowych zanotować „list wartościowy" względnie „pakiet wartościowy."

Pakiety bez wymienionej wartości nie mogą 120 funtów rosyjskich (98 funtów 8 4/10 łótów wagi cłowej) przeważać.

Lwów dnia 1 sierpnia 1872.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 31go sierpnia.

Licytacye: Dnia 20 września w sądzie pow. w Leżajsku licyt. egz. gruntu N. 3 w Tarnawcu.

Zawiadomienia: Sąd obw. tarnowski Stanisława Gumulskiego lub jego spadkobierców o pozwie M. Salz o [illegible] realn. N. 84 na Zawadu. — Tenże sąd Petronelę Romerową i Ludwikę [illegible] Romerową o pozwie Anny Swiejkowskiej o wpisaniu ekstabulacyi prawa zastaw na zabezp. sumy 600 złp. w stanie biernym dóbr Uherce.

Przyjechali do Krakowa od 31 sierpnia do 1 września.

HOTEL DREZDEŃSKI: Hr. Aleksander Szembek z familią z Poznańskiego, Piotr Szujski z Galicyi, Ludwika Sobańska właśc. dóbr z familią z Podola, Heliodor Mułewicz z żoną Dr med. z Częstochowy, Marya Senatowa z Wiednia.

HOTEL POD RÓŻĄ: W. Walewski właściciel dóbr z Kongresówki, Jadwiga Bogdaszewska z Kongresówki, Jan Dębicki z Kongresówki, Jan Hanisson wł. d. z Rosyi, Ignacy Lipiński z Tarnopola, A. Prokopopow z Pinczowa, A. Trzeciak wł. d. z Galicyi, A. Artwiński wł. dóbr z Galicyi.

HOTEL POLLERA: Karol Sulikowski ze Lwowa, Schneiderhan z Mogunicyi, Ignacy Siebert podpułkownik ze Lwowa, Józef Rogowicz i J. Rybicki z Warszawy, Przemysław Russowski z Rosyi, Lubowiecki z Kongresówki, Bayer z Rafałowic, X. Lewandowski ze Lwowa, Helena Hołubowiczowa ze Lwowa.

HOTEL SASKI: Karol Godeffroy wł. dóbr ze Zbonowa, Michał Borzyszsa z żoną wł. dóbr z Warszawy, Marceli Pollender, kupiec z Warszawy, Józef Lehr kupiec z Warszawy, Kazimierz Radoński z żoną obyw. z Chłapowa, Ernest Krenchel i Thorvald Möller z Kopenhagi, Kazimierz Zeleński właśc. dóbr z Cichawy, Tadeusz Chłapowski, właśc. dóbr z familią z Krynicy, Kornelia Janiszowska z córką, wdowa po tajn. radc. i senatorze z Krynicy, Marya Rzętkowska z familią obywatelka z Krynicy, Cyprian Nieniewski obywatel z Kongresówki, Józef bar. Baum właśc. dóbr z Kopyłówki, Franciszek Kochanowski technik z Dobranowic, Henryk Linowski z żoną obyw. z Kielc, Konstanty Celiński z familią, właśc. dóbr z Paprotni.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Frankfurt 30 sierpnia. Oddziały zjazdu prawniczego uchwaliły pominąć na teraz rozbiór pytania: czy należy zaprowadzić w procesach cywilnych instytucyę przysięgłych, oraz odroczyć sprawę o [illegible] pod subhastę. Natomiast uchwalono wniosek Jacques względem zaprowadzenia powszechnej ustawy wekslowej dla wszystkich krajów Europy i Ameryki północnej, przez układ międzynarodowy, a nie tylko w prawie handlowym, tudzież względem wspólnego prawa handlu i kredytu międzynarodowego. Po przyjęciu tej rezolucyi przyjęto także wniosek, aby upraszać rządy niemieckie i austryacki o zwołanie zjazdu międzynarodowego dla ułożenia wspólnej ustawy wekslowej.

Frankfurt 31 sierpnia. Na dzisiejszem pełnem posiedzeniu zjazdu prawników zatwierdzono wszystkie uchwały oddziałów co do pytań prawa wekslowego międzynarodowego, sądów przysięgłych i ławniczych, tudzież względem [illegible] ustawodawstwa drukowego; w tem ostatniem jednak na wniosek Albrechta, prezesa sądu handlowego w Hamburgu i Kühne, prezesa sądu apelacyjnego w Celle (Hanower) odrzucono uchwałę oddziału: „Tymczasowa konfiskata druków, tak sądowa jak administracyjna jest niewłaściwą." Wykreślenie tego ustępu zapadło małą większością.

Po wybraniu stałej deputacyi zjazdu i zamykającej mowie Gneista jako prezesa zjazdu, zjazd zakończył swoje prace.

Monachium 31 sierpnia. *Süddeutsches Correspondenz Bureau* donosi: Z całą pewnością utrzymują, że minister wyznań Lutz otrzymał uwolnienie na własne żądanie; zapewne całe ministeryum pójdzie za jego przykładem, poczem wejdą do gabinetu Gasser, Lerchenfeld, Bomhard i Lobkowitz.

Monachium 31 sierpnia. Pogłoska o usunięciu się całego ministerstwa uchodzi za przedwczesną; pewnem jest tylko, że żaden z dotychczasowych ministrów nie pozostałby w gabinecie Gassera.

Monachium 31 sierpnia. Bar. Schenck i Bomhard odmówili wejścia do ministeryum Gassera. Wieść mówi, że Gasser obejmie sprawy zagraniczne, prezydent Lerchenfeld sprawy wewnętrzne, radzca stanu Lobkowitz finanse.

Londyn 31 sierpnia. Bezrobocie murarzy ustało.

Londyn 31 sierpnia. *Daily News* podają telegram z Wiednia, jakoby hr. Andrassy rozesłał okólnik o zjeździe Cesarzów. Telegram daje treść okólnika w ten sposób, iż ma on uspokoić zupełnie Francyę pod względem politycznego charakteru zjazdu. Dalej podnosi okólnik, że widzenie się cesarzów Rosyjskiego z Austryackim, którego interesem jest pomyślność Turcyi i utrwalenie rządu tureckiego, dowodzi, iż Rosya zupełnie podziela te życzenia i uczucia i że polityka rosyjska nie będzie miała innego celu, jak wspierać usiłowania cywilizacyjne i resztki dawnego dobrobytu Turcyi. Austrya co do tej polityki w zgodzie z Rosyą i Anglią, będzie szczęśliwą, nie potrzebując przystępować do innej polityki.

Petersburg 31 sierpnia. *Inwalid Rosyjski* podaje przemowę Cara do reprezentantów wojska kozaków dońskich d. 25 sierpnia. Car oświadczył, iż w tej chwili niezachodzi obawa naruszenia pokoju; dla lepszego zabezpieczenia pokoju przedsiębierze Cesarz podróż za granicę, w nadziei, że niepozostanie ona bez rezultatu dla Rosyi. — Wczoraj W. Ks. Konstanty zamknął kongres statystyczny. Główne jego rezultata są: utworzenie stałej komisyi kongresowej i uchwała tycząca się zadań statystyki międzynarodowej. Niewiadomo, gdzie przyszłoroczny zjazd nastąpi; ofiarowały się w tym celu Węgry, Stany Zjednoczone i Szwajcarya.

Ateny 30 sierpnia. Konsul grecki w Ibraiłowie aresztowany został zbrojną ręką w domu konsulatu przez władze rumuńskie, lecz nazajutrz rano uwolniony. Utrzymują, że uwięzienie jego było bezprawne i nastąpiło właśnie z tego powodu, że nakaz aresztowania pewnego greka wydany przez konsula greckiego, wykonany został bezpośrednio przez ajenta konsulatu greckiego. Ten akt samowolny rządu rumuńskiego dał rządowi greckiemu sposobność do żywych i sprawiedliwych skarg.

Konstantynopol 31 sierpnia. Server pasza podał się do dymisyi. Savfet pasza idzie na posła do Paryża, a w ministerstwie sprawiedliwości zastąpi go prawdopodobnie Dżevdet pasza.

Petersburg 26 sierpnia.

Więcej niż dotychczas zajmują się tu obecnie zjazdem trzech monarchów, a ze zbliżającą się chwilą zjazdu rosną obawy jednych i nadzieje drugich. Partya niemiecka z radością mówi o powodzeniu, wierząc, a przynajmniej udając, że wierzy, iż zamiary i plany Bismarka są tu z góry przyjęte, a Święte Przymierze już utworzone. Partya staro-ruska niechętna zjazdowi, ma tylko nadzieję, że Car Aleksander nie zdradza tradycyjnych dążeń polityki rosyjskiej, w ostateczności zaś liczy na stałość następcy tronu, jeżeli w ostatniej chwili nie stanie co na zawadzie podróży cesarzewicza. Zawsze bowiem przypuszczają tu, że cesarzewicz jedzie wbrew swojej woli i nie uważają podróży jego za ostatecznie zdecydowaną. Nie trzeba jednak tracić z uwagi, że partya staro-ruska, zachowując nienawiść do Niemców, żywi wszakże pewne nadzieje, widząc w zjeździe monarchów środek do zgniecenia zupełnego kwestyi polskiej, galicyjskiej i t. p. Obawia się ona zawsze żywotności Polaków, ich energii i śmiałości, których przez lat sto nie potrafiono zniweczyć.

Można też stwierdzić fakt, że w ostatnich dniach nastąpiła pewna zmiana w usposobieniu, pewne uspokojenie w umysłach, co były zatrwożone zjazdem, a dzienniki urzędowe i półurzędowe wyrażają się przychylnie o Austryi, zaprzeczają zachciankom podboju, głosząc politykę konserwatywną. Rosyanie są w ogóle bardzo zręczni i nie mogąc przeszkodzić temu, co im zawadza, umieją schylić głowę na czas, *se recueillir*, jak powiedział Gorczakow, a w końcu wyciągnąć dla siebie korzyść.

Doszły nas ustawy Wydziału krajowego tyczące się reformy urządzeń gminnych i powiatowych, oraz motywa pomienionych ustaw przez Wydział krajowy opracowane. Pisaliśmy o nich na podstawie streszczenia zamieszczonego w *Dzienniku Polskim*, ale zamieścimy je w całości, począwszy od jutra, ze względu na doniosłość ich. W ten sposób projekta ustaw dostaną się wcześnie do wiadomości publicznej i będą mogły wywołać w kraju dyskusyę. Myśl rzucona na czele dziennika o rozesłaniu projektów Wydziału krajowego do Rad powiatowych, również dałaby się urzeczywistnić w zmienionej nieco formie, gdyby Rady powiatowe otrzymawszy w dzienniku naszym oryginał projektów Wydziału, wzięły go za przedmiot obrad i spostrzeżenia swoje przesłały Wydziałowi krajowemu. Wówczas dyskusya publiczna projektów przez instytucye kompetentne, mogłaby posłużyć Wydziałowi krajowemu do nowego zastanowienia się nad tym przedmiotem, a chociażby Wydział nie zmienił nawet nic treści swoich projektów, zbogaciłby ich motywa informacyami czerpanemi z uwag nadesłanych przez Rady powiatowe.

Centralistyczne dzienniki wiedeńskie, które są zarazem więcej pruskiemi niż austryackiemi, obchodzą już tryumfalnemi artykułami wilię rocznicy bitwy pod Sedanem, naznaczonej na święto narodowe niemieckie. Artykuły ich będą w Berlinie uważane jako wyraz opinii publicznej, jako dowód, że Niemcy austryaccy uznają państwo pruskie metropolą swoją.

Do obchodu dnia dzisiejszego (2go września) wzywa urzędowa *Norddeutsche allg. Ztg* i zapowiada, że „większa część" rządów niemieckich i „większa część" miast i gmin wiejskich święcić go będzie. A zatem nie wszystkie rządy niemieckie i nie wszystkie gminy. Co do miast i gmin, tych pomimo starań i nacisku nie można zniewolić, ale co do rządów, zdawało się, że rząd pruski liczył na jedność pod tym względem państw niemieckich, jak wszystkie one brały udział w wojnie z Francyą. To wyłamanie się z pod rygoru pruskiego, jest taką skazówką, jak nieobecność na zjeździe berlińskim królów Bawarskiego, Wirtemberskiego, Saskiego i W. Ks. Heskiego, a zatem członków związanych traktatem z r. 1870, i weszłych wtedy do unii z Prusami. Z książąt południowych obecnym będzie tylko W. Ks. Badeński, zięć cesarza Wilhelma, którego kraj jest już prowincyą pruską, lubo bez tej nazwy.

Wszystkie, bez względu na barwę swoją polityczną dzienniki upatrują w zjeździe berlińskim jeżeli nie rękojmię, to przynajmniej oznakę pokoju. *N. Wochenschrift* powiada, że idzie tu o danie świadectwa, iż w tej chwili interesa trzech państw nie zostają z sobą w sprzeczności, jak i w najbliższej przyszłości nie ma zamiaru wywołania zajść między niemi. Obecność zaś ministrów spraw zagranicznych ma służyć do poparcia tego stanu rzeczy, a mianowicie, że ministrowie tej samej trzymać się będą polityki. Obecność lub nieobecność kilku panujących niemieckich w Berlinie jest rzeczą osobistą cesarza Wilhelma, bez wpływu na naturę zjazdu. Pomieniony dziennik zbija na innem miejscu domysł, jaki wyciąganym jest z tego, że referent spraw wschodnich w ministerstwie, radzca dworu Dupont jedzie do Berlina z hr. Andrassym, a domysł ten jest, że zapewne traktowane tam będą sprawy wschodnie. Zaprzeczenie pomienionego czasopisma polega na tem, że pominąwszy już, iż mogłaby zajść nieprzewidziana potrzeba zaczerpnięcia specyalnych wiadomości od tego referenta, jedzie on głównie dla tego z ministrem, iż jest biegłym stylistą dyplomatycznym do języka francuskiego.

Od kilku dni krąży po dziennikach wieść o wysłaniu przez hr. Andrassego okólnika do posłów austryackich za granicą z powodu zjazdu w Berlinie; szczególniej też posłowie przy rządach francuzkim i włoskim mieli otrzymać depesze przeznaczone do uspokojenia rzeczonych rządów pod względem zjazdu. *N. fr. Presse* zaś zapowiada, że niedługo pojawią się doniesienia o treści tych depesz i rozbiory ich. Wszystko to jest czczą kombinacyą, gdyż do tej chwili nie istnieje żadna podobna depesza austryacka o zjeździe, a nawet przed zjazdem żadna depesza czy to austryacka czy pruska czy rosyjska nie pojawi się, któraby o zjeździe traktowała. Rozbierano wprawdzie pytanie co do stosowności takiej depeszy, ale zapadło, że jeźli zjazd ma być przedmiotem dyplomatycznych okólników, nastąpią one dopiero po jego odbyciu. Z tego wynika, że program takiego okólnika wyjdzie ze wspólnych narad ministrów trzech dworów w Berlinie, i ze strony wszystkich trzech będzie o ile można jednakowy, lubo osobno napisany. Już to samo wskazuje, że przed zjazdem nie będzie rozesłany okólnik. Wbrew temu twierdzeniu *Daily News* podają w telegramie wiedeńskim wiadomość o okólniku hr. Andrassego.

Powyżej zamieszczony list petersburski wskazuje, że partya staro-ruska, czyli tak zwana narodowa, pociesza się z niemiłego sobie udziału Cara w zjeździe berlińskim, nadzieją stanowczego zgniecenia Polaków. Podobną tendencyę wielokrotnie objawiły pisma centralistyczne wiedeńskie, a dzisiejsza *N. fr. Presse* powiada, że „o ugodzie z Galicyą może teraz mówić chyba jaki uparty przekora". Co za budująca zgoda pomiędzy Moskalami a centralistami! Zdawałoby się, że żyjemy w czasach Metternicha, a jednak wartoby zachować ostrożność, bo jeszcze niewiadomo, jaki będzie skutek zjazdu, a chociaż o dobrych chęciach *N. fr. Presse* do zerwania układów z Galicyą nigdyśmy nie wątpili, przecież niekiedy konieczność zmusza do względniejszego nas traktowania. Czyż *Nowa Presse* tak już jest pewna, że obecnie rozkazy do urządzania spraw wewnętrznych monarchii będą wychodziły z Petersburga? Tak źle nie sądzimy, a ta chętka dziennika centralistycznego do kokietowania z Berlinem i Petersburgiem zarazem, nie jest dowodem zbyt wytrawnego sądu o wypadkach bieżących.

O dalszych krokach rządu pruskiego przeciw katolicyzmowi zwiastuje dworska *Spenersche Ztg*: „Kiedy teraźniejsza agitacya klerykalna stara się przez zakładanie stowarzyszeń katolickich i t. p. wypuścić znów potok petycyj do sejmu i rezolucyj o ucisku kościoła katolickiego, rząd zajmuje się zebraniem materyałów dla opisania działalności agitacyjnej biskupów katolickich w Prusiech, osobliwie zaś ze względu na popieranie dzienników ultramontańskich i niewątpliwie nieprzyjaznych państwu. Bardzo ciekawe istnieją pod tym względem wyjaśnienia o utrzymywaniu i wspieraniu dawniejszych dzienników katolickich i o planach względem zakładania nowych."

Zwrot Bawaryi przeciw Prusom, jaki się objawił odmową króla na zaprosiny do Berlina, wymaga stanowczego mianowania prezesa ministrów, którego posada jest trzy miesiące opróżnioną od śmierci hr. Hegnenberga. Głoszono, że wirtemberski minister sprawiedliwości Mittnacht powołanym będzie na tę posadę, lecz obawiano się niechęci ze strony reszty członków gabinetu. Zdaje się, że całe ministeryum bawarskie zmienionem będzie, a na czele nowego gabinetu stanie Gasser, poseł bawarski w Stutgardzie. Lutz nie chciał zapewne postawić się zbyt szorstko względem Prus, i wziął dymisyę, a za nim poszli jego koledzy.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu".

Peszt 1 września. Dziennik urzędowy ogłasza uwolnienie bar. Sennyeya z godności tawernika i mianowanie hr. Majlatha na jego miejsce.

Monachium 2 września. Minister Dr Lutz nie otrzymał jeszcze piśmiennej odpowiedzi na podanie swoje o uwolnienie; wszelako Gasser formalny dostał nakaz złożenia nowego gabinetu, gdyż zaraz po wezwaniu Gassera do króla cały gabinet podał się do dymisyi, wyjąwszy jenerała Pranckha ministra wojny.

Rzym 2 września. Papież oświadczył jenerałom zakonnym, iż w razie zniesienia jenerałatów, mogą swoje klasztory założyć w Watykanie.

Bern 1 września. Rząd papieski zaprotestował przeciw uchwałom wielkiej Rady Genewskiej względem stowarzyszeń religijnych i zastrzega sobie dalsze kroki dla opiekowania się sprawami katolickiemi. Zapewniają, że właśnie do rzędu tych kroków należy utworzenie osobnego biskupstwa genewskiego.

Wiedeń 2 września. W dzisiejszem ciągnieniu losów pożyczki z r. 1854 główna wygrana padła na Ser. 3940 Nr 73, druga wygrana Ser. 1412 Nr 9; trzecia, Ser. 1412 Nr 13, czwarta, Ser. 198 Nr 96. Dalsze wyciągnięte serye są: 602, 691, 906, 1639, 2742.

Kursa. Wiedeń 2 września godz. 4 min. 4% zjedn. dług państwa bankn. 66 50. — Zjedn oblig państwa w srebrze 71·60. — Losy z r. 1860 105 80. — Akcye banku 887. — Akcye kredytowe 341·80. — Londyn 109 10. — Srebro 107·40. — Dukat 5·25½. — Lombardy 213 50. — Losy z r. 1864 147.—. — Akcye franco-austr. 133 75. — Napoleondor 8·70. — Akcye kol. gal. Karola Ludwika 244·—. — Akcye kol. Lwow.-Czerniow. 163 —. Akcye kol. północ.-wschod. 167·—. — Akcye banku związkow. (Vereinsbank) 175·75. — Akc. banku jeneral. —· —. Renta w srebrze 71 60. Obligacye indemniz. gal. 78·75. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 219 —. — Akcye anglo-banku 326 50. Akcye kolei rządowéj 338·50. — Akcye kol. siedm. 182 50. — Akcye kol. Rudolfa 179 50. — Akc. kol. Pardubic. 182 50. — Akcye kol. północ. 208 50 Tramway 334·—. — Akcye banku budowy 143·50 Akcye kol. wschod. 136·—. — Akcye kol. Alföld. 182·— — Akcye banku anglo-węgiersk. 113·50 — Ogólny austr. bank 256·50.

Usposobienie giełdy: —.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 2 września.

(Wartość kuponów do 3 września.)

	żądają	płacą	wartość kuponu	
Srebro austryackie za 100 złr.	107 50	106 50	—	
Kupony sr. płatne „ 100 „	107 50	106 50	—	
Ruble ros. papierowe „ 100 rub.	149 —	148 —	—	
Talary pruskie „ 100 tal.	163 25	162 25	—	
Dukaty austryackie „ 1 szt.	5 32	5 22	—	
Napoleondory „ 1 szt.	8 78	8 63	—	
Oblig. indemn. galic. „ zł. 100	79 —	78 —	1 60¼	oprócz kup. b.
4% listy zast. „ „ „ 100	76 —	75 —	— 68¾	
5% „ „ „ „ 100	82 50	81 50	— 86	
6% „ hipot. „ „ „ 100	90 25	89 25	3 3⅓	
6% „ zakł. kred. wł. „ 100	94 25	92 50	1 3⅓	
5% obli. poż. kolei węg. „ 120	107 50	105 50	1 3⅓	
Losy prem. węgierskie za 1 sztukę	109 50	107 50	—	
Ak. B. G. d. H. i P. z 4% w. za 1 s.	95 —	93 —	2 68¾	oprócz kup. bież.
„ „ Hipotecz. z 80% „ „ 1 „	225 —	220 —	1 3⅓	
„ kolei Karola Ludw. złr. 210	245 50	243 —	1 80⅚	
„ „ Lwow.-Czern. „ 200	163 —	161 —	3 39	
„ „ Warsz.-Wied. za r. 60	102 —	98 50	— 51⅔	
4% listy zast. Kr. Pol. I ser. 100	96 —	94 50	— 77⅔	
4% „ „ „ „ II „ 100	95 35	93 75	— 77⅔	
5% „ „ „ „ za rsr. 100	95 50	93 75	— 97¼	
4% „ likwidac. Kr. pol. 100	80 50	79 50	1 2¼	
Oblig. kolei Rumuńsk. tal. 100	47	45	—	

Wiedeń 31 sierpnia.

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług pańs. bank.	67 10	66 90
5% „ „ „ sreb.	71 85	71 75
„ Oblig. indemniz. niż. Austr.	95 —	94 —
„ „ „ czeskie	97 25	96 75
„ „ „ węgiersk.	81 75	81 25
„ „ „ galicyjsk.	79 —	78 50
„ „ „ bukowiń.	78 —	77 —
„ „ „ siedmiogr.	79 50	79 —
Pożyczka głodowa galicyjska	— —	— —
5% węgierska pożyczka kolejowa (po 300 frank.) 120 złr.	106 50	[illegible] —

	żądają	płacą
Listy zastawne.		
5% Banku narod. losy	92 50	92 30
4 „ galicyjskie	— —	— —
5 „ „	82 25	— —
6 „ gal. zakł. kred. włoś.	94 25	93 75
5 „ węgiersk. losow.	89 50	89 —
5 „ zakł. kredyt. austr.	104 25	104 —
5 „ zakł. kredyt. austr. spłacal. w 33 lat.	89 —	88 75
5 „ Domi. pań. 120 złr.	117 25	117 —
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z r. 1839	349 —	348 50
„ „ „ 1854	95 50	95 —
„ „ „ 1860	105 90	105 70
⅕ losów pożycz. austr. państw. 1860	127 50	126 50
Losy pożyczk. z r. 1864	— —	— —
„ prem. poż. węgier.	108 50	108 25
„ Comorente	26 —	25 —
„ Kredytowe	190 50	190 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	99 50	98 50
„ księcia Salm	41 —	40 —
„ „ Palffy	31 —	— —
„ ks. Klary	39 —	38 —
„ hr. St. Genois	30 25	29 75
„ miasta Budy	31 —	30 —
„ ks. Windischgraetz	25 —	24 50
„ hr. Waldstein	24 —	23 —
„ hr. Keglevich	18 50	18 —
„ Rudolfa	15 75	15 25
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 złr.	26 50	25 75
Akc. banku i przem.		
Banku narod. austr.	889 —	888 —
Zakładu kredytowego	341 80	341 60
Żeglugi parow. na Dun.	648 —	646 —
Kolei północ. Ferdynada	2090	2080

	żądają	płacą
Kolei rządowéj fr. a.	339 50	339 —
„ zachodn. c. Elżbiety	255 25	254 75
„ Pardubickiej	— —	— —
„ Południowej	213 75	213 50
„ Galicyjskiej	244 50	244 —
„ Czerniowickiej	163 —	162 50
„ Albrechta	179 —	178 50
Kolei węgier. półn. wsch.	167 75	167 25
ks. Rudolfa 200 złr. sreb.	179 75	179 25
Akc. kol. Alf. fiumańskiej	182 50	181 50
„ „ Koszycko-Bogum.	198 —	197 50
„ „ Siedmiogrodz.	183 50	183 —
„ „ Cisańskiej	264 50	264 —
„ „ wschod. węgier.	136 —	135 75
„ „ austr. północno-zachodniej	219 —	218 50
„ „ Franc. Józefa	229 —	228 50
Akcye banku anglo-austr.	325 50	325 —
„ „ anglo-węg.	115 —	114 —
„ austryack. ogóln.	258 —	257 —
„ Zakł. kredyt. węg.	152 —	151 —
„ banku franko-austr.	133 —	132 50
„ „ węgierskiego	116 25	115 75
„ „ galic. d. handlu i prz. w Krak.	— —	— —
„ „ kraj. galicyjsk. we Lwowie	—	—
„ wied. d. obr. płodów	258 25	257 75
„ galicyjs. hipoteczne	— —	226 —
„ austryac. związkow.	176 —	175 50
„ dla obrotu ogólnego	219 —	218 -
„ Tow. wyr. cegieł maszyn. we Lwowie	—	—
„ rektyfikac. spirytusu w Czerniowcach	—	—
„ 400 frank. tureckie	78 30	78 10
Obligi pierwszeństwa		
Kolei Naddniestrzańskiej	78 —	77 75
„ Koszycko-Bogumiń.	96 75	96 50

	żądają	płacą
Kolei Ces. Elżb. 5% za „ (sr. prus. 100 złr. w. a.	93 50	93 —
„ (Emis. 1862) „ „ „	— —	92 50
Kolei rząd. St. 500 fr.	— —	— —
„ „ Emis. 1867	— —	— —
Kol. południo. St. 500 fr.	113 —	112 50
„ Bony 1870-1874 6%	— —	— —
„ pół. C. F. 100 złr. m. k.	92 25	92 —
„ „ „ za 100 fl. w. a.	— —	87 —
„ „ w sreb. 5% w. a.	102 75	102 50
„ zachodn. Czesk. za 100 fl. w. a. sr. 100 fl. w. a.	92 50	92 —
Kolei połudn.-pół. niem. 5% — za 100 fl.	— —	— —
„ „ w srebrze „	100 25	100 —
„ Gal. Kar. L. 300 fl. w. a. (w srebrze 5% za 100)	— —	— —
Kol. Gal. Kar. L. Emis. II.	100 —	— —
„ Lwow.-Cz. po 300 fl. (w srebrze 5% za 100)	78 75	78 50
„ „ „ Emisya 1867	91 —	90 50
Kol. Siedm. fl. 200 w. a.	92 10	91 90
„ ks. Rudolfa po 300 fl. (w srebrze 5% za 100 fl.	95 50	— —
„ półn. czesk. po 300 fl. (w srebrze 5% za 100)	— —	— —
Tow. Żegl. parow. na Dun. za 100 fl. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 fl. m. k.	— —	— —
Tow. pragsk. przem. żel. po 300 fl.	— —	— —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 26	5 24
„ dukat na wagę	5 26	5 24
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto *al marco*	— —	— —
Napoleondory	$8\ 71^{8}$	8 71
Fryderyki	—	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	—	—
Souwereny angielskie	11 05	10 95
Imperyały rosyjskie	—	—
Srebro	107 75	107 50
Srebro, kupony	107 75	107 25
Talary związkowe	—	—
Pruskie bilety kasowe	$1\ 62^{75}$	$1\ 64^{50}$

Lwów 30 sierpnia.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 24	5 17
„ cesarski	5 25	5 19
Półimperyał rosyjski	9 —	8 86
Rubel srebrny rosyjski	1 75	1 65
„ papierowy „	1 49	1 48
Talar pruski	—	—
Listy z. Tow. kr. gal. 5%	82 25	81 75
„ „ „ „ 4%	75 50	75 —
„ zast. Banku hip.	90 25	89 75
Obligi indemn. bez kup.	79 50	78 75
Akcye kol. galic. b. kup.	244 75	243 75
„ „ lwows.-czern.	163 25	162 25
„ Banku hipot. gal.	229 —	227 —

Warszawa 31 sierpnia.

	żądają	płacą
Listy zastaw. 1 ser. rub.	95 65	95 35
„ „ 2 „ „	94 65	94 35
kupon „	—	75 5/9
„ „ nowe „	94 65	94 35
kupony „	—	94 4/9
„ likwidacyjne „	80 05	79 75
kupony „	—	98 8/9
Kolej warsz.-wiedeńska	— —	— —
„ „ bydgoskiej	— —	— —
„ „ terespolskiej	— —	— —
„ „ łodzkiej	— —	— —

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

		Odchodzą: rano	Odchodzą: po poł.	Przychodzą: rano	Przychodzą: po poł.
W Krakowie:	lwowski	11.13	—	—	3.18
„	pospieszny	—	9.35	7.33	—
„	„ miesz.	—	n.10.36	5.39	—
„	wielicki	11.30	n.11.—	6.54	8.15
„	wiedeński	5.46	3.30	9.45	9. 8
„	pospieszny	7.30	—	—	8.18
„	„ miesz.	10.10	—	11.59	—
„	na Oświęci. wrocławski	—	—	—	3.28
„	do Wrocław. mysłowic.	—	—	—	—
„	warszawski	8. 2	—	—	6.30
w Wieliczce:	krakowski	—	5.—	9.38	—
w Tarnowie:	krakowski	n. 1.28	1.10	n. 1.34	1.17
„	lwowski	9.56	2·44	1.44	2·54
w Rzeszowie:	krakowski	4.10	3.52	4.18	4. 8
„	lwowski	n.11.40	10.18	n.11.50	10.24
		9.28	—	9.19	—
w Przemyślu:	krakowski	6.54	6.39	7. 8	6.54
„	„ miesz.				
„	lwowski	8.31	7.49	8.46	8.—
„	„ miesz.				
we Lwowie:	krakowski	r. 10.50	w. 9.45	r. 5. 5	5 . 5
„	„ miesz.				
„	brodzki	3.2[illegible]	3.40	3.43	3.56
„	czerniowiecki	3.45	3.58	12.15	r. 11.43
w Brodach:	lwowski	3.45	9.22	11 .45	7 58
w Tarnopolu:	lwowski	5.49	5.34	10.16	n.11. 3
w Podwołoczyskach:	lwowski	8.15	3.18	7.35	7.27w.
w Czerniowcach:	lwowski	n.12.37	n.10.40	n. 3.37	p 5.49
w Mysłowicach:	krakowski	11.33	—	—	3.53
w Warszawie:	krakowski	9·—	—	—	
w Wiedniu:	krakowski	8.—	5.—	3.—	—
			9· 33	4. 5	

Nowo otworzona

Księgarnia, Skład i Wypożyczalnia nut A. Nowoleckiego,

w Krakowie, w Rynku głównym przy rogu ul. Brackiéj,

zawiadamia, iż wszystkie prace dotąd wydane przez Ks. *Walerjana Serwatowskiego*, znajdują się na składzie w powyższéj księgarni, szczególniéj też dzieła, które w różnych dzielnicach Polski drukowane a dla braku wiadomości nieraz przy wyjściu z tytułów poszukującym trudno było skompletować. Kompletne te dzieła **„Wykład pisma świętego nowego zakonu,"** t. j. Wykład czterech ewangelij dziejów Apostolskich i wszystkich czternastu listów świętego apostoła Pawła, razem z 8 tomów złożonych, nabyć można za 8 złr. 50 cent. (1525-1-2)

Ogłoszenie konkursu.

L. 841. (1533-2-3)

Na mocy Reskryptu Wysokiego Wydziału Krajowego z dnia 9go b. m. do L. 9046, Dyrekcya Szpitali ogłasza konkurs na opróżnioną posadę **praktykanta** dla oddziału I. w szpitalu Ś. Łazarza z płacą roczną 400 złr. w. a.

Posada ta udzielona będzie na lat dwa, a przy odpowiedniem i ścisłem pełnieniu obowiązków dłużéj może być przedłużoną do lat czterech.

Podania należy wnieść do Dyrekcyi Szpitali powszechnych w Krakowie najdaléj po dzień **20ty Września 1872 r.** albo wprost, lub przez swoją władzę przełożoną, i w tych podaniach wykazać:

a) wiek, stan i miejsce urodzenia;
b) stopień Doktora Medycyny otrzymany na jednym z Uniwersytetów monarchii Austryacko-Węgierskiéj;
c) znajomość języków krajowych i
d) pokrewieństwo lub powinowactwo z urzędnikami krajowemi i w jakim stopniu.

Dyrekcya Szpitali Ś. Łazarza i Ś. Ducha.

Kraków d. 20 Sierpnia 1872 r.

Pasta piękności

najdzielniejszy a nieszkodliwy środek, stwierdzony wieloma świadectwami do wygubienia wszelkich zmarszczków, plam wątrobianych, piegów i opalenia na twarzy, w zamian którego cera otrzymuje natychmiast połysk aksamitny nie do uwierzenia, a jednak prawdziwe. Cena 85 cnt.

Mydło toaletowe nadające nadzwyczajną białość i delikatność cerze, niszczy łupież, a po użyciu się nie zostawia najmniejszego pieczenia. Cena 85 c.

C. k. uprzyw. płyn i proszek dezinfekcyjny, bardzo ważny środek podczas epidemicznych chorób, jak: cholera, ospa, tyfus itd. Cena proszku 1 funt 12 c.

Krople cudowne na ból zębów. Cena 50 centów.

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy. Cena 50 cent.

Maść niszcząca odgniotki; kilkoletniemi świadectwami już uznana z swéj skuteczności, a wieloma publicznemi podziękowaniami zalecana.

Anatomina proszek na zniszczenie potu między palcami.

☞ Powyższe środki wyrabia **Józef Trauczyński** aptekarz „pod Koroną" w Rynku głównym w **Krakowie.**

Również utrzymuje wszelkie lekarstwa zagraniczne, Przyrządy chirurgiczne, Klysopompy francuskie, Inhalatory, Respiratory itd., jakoteż Parfumerye, Pudry prawdziwe, Blanche i wszelkie wytwory toaletowe francuskie.

Wyroby podpisanego utrzymują we LWOWIE p. Mikolasch aptek. — w TARNOWIE p. Reid apt. i p. Tenczyn apt. — w BOCHNI p. Rejss — w STARYM SĄCZU p. Schameit apt. — ŻYWCU p. Kloska apt.

(1519-1) **J. Trauczyński.**

Ten c. k. uprzyw. ochraniacz zapobiega pęknięciu cylindra, chociażby płomień był bardzo silny.

Kupcy otrzymują zniżkę.

Ochraniacze cylindra S. B. Löwy,

w **Wiedniu**, II. Bezirk, Krumbaumgasse Nr. 16.

Główny skład u wynalazcy W. LINZER & KLEIN, Wollzeile Nr. 6.

Ostrzeżenie. Tylko te ochraniacze są prawdziwe, które oznaczone są mojem nazwiskiem. (1449-4-50)

Kosztuje tylko 10 cent.

Tartak parowy

w bardzo dobrym stanie, składający się z dwóch pił i maszyny parowéj, położony przy saméj drodze koło Rzeszowa (w Galicyi), jest w skutek śmierci właściciela bardzo tanio do **sprzedania.** Termin sprzedaży oznacza się na dzień **16 Września 1872 r.**, widzieć można ten tartak każdego dnia.

(1517-2-3) **Fr. Fritsche & Seupel.**

OGŁOSZENIE.

Do **dnia 1go Października b. r.** włącznie, do godziny 12éj w południe przyjmowane będą na ręce Prezydenta miasta Krakowa zapieczętowane oferty celem podjęcia się dla miasta Krakowa **pożyczki loteryjnéj 1,500.000 złr.**, ustawą z dnia 27 Czerwca 1872 r. zatwierdzonéj.

Plan loteryjny tejże pożyczki i bliższe warunki, jakie obejmować ma oferta, udziela na żądanie Prezydyum miasta Krakowa.

Kraków d. 28 Sierpnia 1872 r.

Prezydent m. Krakowa

(1586-1-3) **Dr. Dietl,**

Przewodniczący w Komisyi pożyczkowéj.

W Żegartowicach,

w powiecie Wielickim, 1½ mili od Gdowa, w dniu 5tym i następnych dni aż do 8go b. m. sprzedawane będą: sadownie zajęte w lasach tamtejszych sągi jodłowe i sosnowe, oraz na pniu stojące i już ścięte drzewa, przez publiczną licytacyą lub z wolnéj ręki za gotowe pieniądze; do czego chęć kupna mających zaprasza się. (1579)

WINOGRONA

w najlepszych gatunkach

i inne owoce

można dostać w Handlu

EDWARDA FUCHSA w KRAKOWIE.

(1587-1)

Miejsce dla młodszego

Asystenta Farmacyi,

który polski i niemiecki język posiada, jest opróżnione w APTECE **Jana Aleksandra Stanko** w **Bielsku.** (1588-1-2)

Leśniczy

egzaminowany, znający się na sianiu i sadzeniu lasów, **znajdzie umieszczenie od Ś. Michała b. r.**

Bliższéj wiadomości udzieli Stanisław w domu pod l. 23 w Rynku na 2giem piętrze w Krakowie. (1570-1-3)

Kompletny aparat gorzelniany

(do fabrykacyi spirytusu)

z rektyfikatorem

z fabryki P. Szumlakowskiego w Opawie, jest z powodu zupełnego zaniechania gorzelni **do sprzedania.** Tenże jest wielki na 95 wiader, czyli 40 korcy ziemniaków zacieru.

Rektyfikator z kolumnami i t. d. ma 35 wiader przestrzeni i waży około 65 centnarów.

(1563-1-3) **Zarząd browaru w Okocimie.**

Rzecz prawdziwie dobra nie potrzebuje zachwalania!

Czysto-roślinne pigułki American-Pillsby Böldt czyszczące krew.

Odnowienie pierwiastków, usuwają złe soki, flegmę, pozostałości itd.

Dla osób, których powołaniem jest praca siedząca, są te pigułki bardzo dobre.

Dla kobiet przeciw zatrzymaniu krwi. Pudełko (72 pigułek) kosztuje 1 złr. 50 c., za opakowanie 10 c.

Prawdziwe do nabycia: w KRAKOWIE w apt. Stockmara; we LWOWIE w apt. „pod srebrnym orłem" Zyg. Ruckera; w Przeworsku u J. Török; i u J. Kozdera, hoher Markt 12 w Wiedniu.

Uprasza się wyraźnie uważać na nazwisko i stempel: Droguerie A. H. Böldt, Genève (Susse). (14'3-1-6)

Geschwächten,

namentlich durch Jugendsünden (Selbstbefleckung) Ausschweifung und Ansteckung im Zeugungs- und Nervensystem Zerrütteten kann rasche, sichere und dauernde Hilfe verheissen werden durch das bekannte, bereits in 73 Auflagen (200.000 Exemplaren) verbreitete Buch:

„Die Selbstbewahrung."

Von Dr. Retau. Mit 27 pathol.-anatom. Abbild. Preis 2 fl.

☞ Nachweislich verdanken demselben binnen 4 Jahren über 15.000 Personen die Wiederherstellung ihrer Gesundheit. ☜ Ueber Zweck und Erfolg dieses Buches wurden allen Regierungen in einer besonderen Denkschrift Bericht erstattet. Vorräthig in G. Poenicke's Schulbuchhandlung in Leipzig und dort, sowie in jeder Buchhandlung zu bekommen, in KRAKAU bei **Ferd. Baumgardten.** (1621-1-15)

do wina, piwa, węże, wiadra konop. skurz. kaucz., ryszt. str. ogn. Ilustr. cen. darmo.

(1177-71-)

Na oświatę ludu!

KSIĘGARNIA POLSKA **we Lwowie 12, ulica Kopernika (dawniéj Szeroka),**

wydaje swoim nakładem w polskim przekładzie (933-13-?)

DZIEJE POWSZECHNE

Fr. Ch. Szlosera,

z którego to wydawnictwa całkowity czysty dochód, mający wynosić **17 tysięcy złr.** a w pomyślnym razie przy większym udziale publiczności przeszło **50 tysięcy,** przeznacza się na oświatę ludu.

„DZIEJE POWSZECHNE" Fr. Ch. Szlosera rozpoczną wychodzić w miesiącu Październiku b. r. i nieprzerwanie będą wychodziły po 2 zeszyty na miesiąc aż do ukończenia dzieła. Każdy zeszyt zawierać będzie 6 arkuszy druku czyli 96 stronnic dużéj 8-ki. Cena zeszytu oznacza się na 35 centów tylko!

Przedpłata na całe dzieło z 96 zeszytów wynosi z przesyłką w Austryi złr. **35·52,** w Prusach **24** tal., we Francyi **120** fran. Po wyjściu z druku cena będzie podniesiona do **50** złr.

Uprasza się o nadsyłanie przedpłaty na całe dzieło, w ten sposób bowiem wielce ułatwi się wydawnictwo.

Przedpłatę można składać częściowo. Płaci się z góry za ostatni kwartał wydawnictwa i za pierwszy, a następnie w każdym kwartale odnawia się przedpłata z wyjątkiem już opłaconego ostatniego kwartału.

Przedpłata kwartalna wynosi we Lwowie **2 złr. 10 c.** Z przesyłką w Austryi **2·22** złr., w Prusach **1 tal. 15 sr. gr.** We Francyi i innych krajach **7·50.**

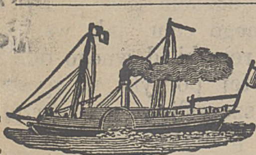
Uprasza się o wczesne nadsyłanie prenumeraty, abyśmy mogli obliczyć ilość nakładu, a wiele na tem zależy, gdyż dodrukowywanie potem pociąga za sobą osobne koszta.

Prenumeratę nadsyłać należy pod adresem:

Do Księgarni Polskiéj, 12, ul. Kopernika we Lwowie.

Hambursko-amerykańskie Towarzyst. akcyjne przesyłki pakunków.

Bezpośrednia jazda pocztowym statkiem parowym między



Hamburgiem i Nowym Jorkiem,

Hawru dotykając zapomocą pocztowych statków parowych:

Holsatia	w **Środę**	4 Września	z rana	**Silesia**	w **Środę**	2 Październ.	z rana
Thuringia	dto	11 „		**Allemannia**	w **Sobotę**	5 „	
Hammonia	dto	18 „		**Frisia**	w **Środę**	9 „	
Cimbria	dto	2? Września		**Westphalia**	w **Środę**	16 „	

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. **165,** druga kajuta tal. **100.** Międzypokład tal. **55.**

Między **Hamburg-Hawaną** i **Nowym-Orleanem,**

dotykając **Hawru i Santandru,**

Z Hamburga:	Z Hawru:	Z Santandru:	Z Nowego-Orleanu:
Saxonia, 14 września	**17 września**	**20/21 wrześn.**	**23 październ.**
Vandalia, 19 paździer.	**22 październ.**	**25/26 paździer.**	**27 listopada**
Germania, 30 listopada	**3 grudnia**	**6/7 grudnia**	**8 stycz. 1873.**

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. **180,** międzypokład tal. **55.**

Bliższych szczegółów udziela: **August Bolten,** następca Wm. Millera w Hamburgu.

☞ Zupełne i ważne kontrakty przewozu zawierają umocowani Ajenci: **Staar & Geishofer** w WIEDNIU, Neuer Markt Nr. **17** i p. **I. Eibenschütz** w KRAKOWIE. (32)

Specyfik

czyli swoisty Lek przeciw słabościom piersiowym, katarom, słabościom płuc gwałtownym, i chronicznym i różnych postaci suchotom.



Jedyny, jaki potwierdzony został przez

Dra H. Fremineau,

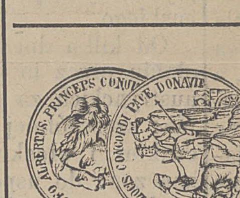
Doktora nauk, uwieńczonego przez fakultet medyczny, Aptekarza honorowego Iéj klasy.

SACCHAROLÉ CHANTREL

przygotowany z Kwasem Fosforanu Wapna.

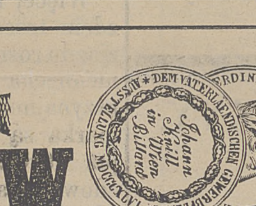
Używa się we wszystkich bez wyjątku chorobach organów oddechowych z pomyślnym skutkiem, nie szkodząc bynajmniéj kuracyi racyonalnéj.

W Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece p. Kullaka. (1429-3-52)



Około

☞ 100 ☜ BILARDÓW



nowych od **200** do **500** złr. w. a. — używanych od **100** do **200** złr. wal. austr.,

kilkaset

☞ **Kijów bilardowych** ☜

od 1 złr. 50 c. do 6 złr.

(1672-1-6)

☞ **Kule bilardowe** ☜

i wszelkie inne **potrzeby bilardowe** są zawsze gotowe na składzie do nabycia u

JANA KNILLA,

c. k. wył. uprz. fabrykanta bilardów i kijów bilardowych w **Wiedniu,** Rossau, rothe Löwengasse 5.

Opinia zaszczytna Rady zdrowia.

WIZYKATORYA i PAPIER ALBESPEYRES

od lat 50ciu przepisywane przez najznakomitszych lekarzy.

WIZYKATORYA Albespeyres. — Skutek pewny i regularny. -- Niezbędne dla lekarza praktykującego na wsi.

PAPIER ALBESPEYERES. — Preparacya bardzo dogodna do utrzymania wizykatoryj bez nieprzyjemnéj woni i bez dolegliwości.

40 lat POWODZENIA.

KAPSUŁKI RAQUIN

Potwierdzony przez **Akademią** medyczną w Paryżu.

Wyciąg z raportu potwierdzonego jednomyślnie przez Akademię medyczną:

„**KAPSUŁKI klejowate P. RAQUIN z łatwością się trawią.**

„**Nie sprawiają nigdy w żołądku nieprzyjemnego wrażenia ani**

„**odbijania,** jak to ma miejsce zwykle przy trawieniu wszelkich innych preparacyj KOPAIWY

„a nawet kapsułek klejowatych.

„**Nigdy nie zauważono, aby też KAPSUŁKI pozostały bez po-**

„**myślnego skutku.** Dwa flakoniki są dostateczne w najuporczywszych wypadkach."

U wynalazcy w Paryżu na ulicy Faubourg St. Denis, 78 i 80.

W Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną" w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha, — w Brodach w aptece p. Michała Kullaka. (927-16-32)

Do czyszczenia i utrzymania zdrowo

ZĘBÓW I DZIĄSEŁ

nadaje się szczególnie

woda anaterynowa do ust

Dra J. G. Poppa, c. k. nadwornego dentysty w Wiedniu.

gdyż nie zawiera w sobie żadnych zdrowiu szkodliwych części, zapobiega psuciu się zębów i tworzeniu się osadu na tychże, ochrania od bólu ich i cuchnięcia z ust i w krótkim czasie łagodzi i usuwa te niedogodności, jeżeli już się ukazały.

Na Składzie: (72-2-4)

w **Krakowie:** ma p. *W. Redyk* apt. „pod Barankiem", p. *Siedlecki* apt., p. *Górecki*, p. *J. Jahn*, p. *Wilhelm Fenz* w Rynku głównym, p. *L. Feintuch*. p. *Ernest Stockmar* apt., p. Dr. apt. *Sawiczewski*, p. *J. Trauczyński* apt. „pod Koroną" w Rynku głównym i p. *M. Dworski*, róg ul. Brackiéj, dom Księcia Jabłonowskiego.

we **Lwowie:** ma Dr. chemii p. *Tytus Zarzycki*, p. *Mikolasch* apt., p. *A. Berliner* apt., p. *Ehrenberger* apt., *Fr. Klein* wdowa, p. *Bonif. Stiller*, p. *Z. Rucker* i p. *J. Piepes*, aptekarz.

W Bełzie p. Hrymak, — w Biały p. Józef Knaus i p. E. Keler apt., — w Bielsku p. Stanko apt., — w Bóbrce p. J. Zarnitz apt., — w Bochni p. Fr. Reiss apt., — w Brodach p. Grünspan apt., M. S. Franzos kup., — w Brzeżanach p. Zminkowski apt., — w Buczaczu p. C. Lewicki, — w Chrzanowie p. B. Sporysz apt., — w Dolinie p. Traunfallner apt., — w Dobromilu p. A. Grotowski apt., — w Drohobyczu p. Dobrzański, — w Dydowie p. M. Koniecki, — w Frysztaku p. Nowakiewicz, — w Grzybowie p. Muszyński, — w Jaworowie p. L. Lachowicz apt., — w Jarosławiu p. Bogusz apt., — w Jazłowcu p. Twardowski, — w Krynicy p. M. Nitribitt apt., — w Lutowiskach p. M. Konicki, — w Monasterzyskach p. Zarski, — w Nowym Targu p. Laur, — w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa, S. Lichtmann, w Ostrawie p. C. Weber apt., — w Przeworsku p. Switalski apt., — w Przemyślu p. Gaideczka i Syn, p. Machalski i p. Kozłowski, — w Radowcach p. K. Teichmann, — w Rozwadowie p. Gabriel, — w Rzeszowie p. J. Scheiter i Syn i p. Kalinowski, — w Samborze p. Kriegseisen apt., p. Riedl apt., — w Sanoku p. Jaklicz, p. Rob. Barth i p. Zarewicz, — w Stryju p. Krzyżanowski i J. D. Nussenblatt i Spółka, — w Tarnowie p. W. T. A. Wielogórski, p. H. Koy i p. J. Reid apt., — w Tarnopolu p. Morawetz, p. W. Stachiewicz i p. L. Karmin, — w Turce p. A. Czerniański, — w Wadowicach p. Foltin i p. Uhna, — w Zaleszczykach p. Kodrębski, — w Złoczowie p. O. Fadenhecht i p. Retesch, — w Żółkwi p. Nahlik, — w Nowym Sączu p. I. Garan.

W PENSYONACIE

Karoliny Krynickiéj, w Krakowie,

wykład nauk, w zakresie wyższego Gimnazyum żeńskiego, łącznie z nauką obcych języków, a mianowicie francuskiego i niemieckiego (na żądanie i angielski może być wykładanym) **rozpocznie się z dniem 5 Września r. b.** przy ulicy Szczepańskiéj w domu Wéj Jankowskiéj, wprost teatru na II. piętrze. (1536-2-3)

Uprasza się

Pana Klemensa Zarębę

rodem z Wołynia, ażeby doniósł adres swój pod literą **J. H.** ostatnia poczta Przeworsk, w celu udzielenia mu wiadomości we własnym jego interesie. (1458-1-3)

Profesor jednego z tutejszych naukowych Zakładów pragnie przyjmować **uczniów** na mieszkanie i stół za umówioną cenę, przyrzekając zarazem wszelką pomoc naukową, oraz rodzicielską opiekę. Wiadomość w **Biurze Zleceń** *A. P. Świerczewskiego* w Krakowie. (1583-1-3)

Mieszkanie

czyste, widne, suche i ciepłe, kompletnie i wykwintnie umeblowane, złożone z trzech pokoi, nyży, przedpokoju i kuchni; na Iszem piętrze, z dwoma wchodami, blizko Rynku głównego — jest do odnajęcia na rok jeden od Śgo Michała r. b. Wiadomość w **Biurze Zleceń** *A. P. Świerczewskiego* w Krakowie.

2ch Adjunktów leśnych

znajdzie umieszczenie z wolnym stołem, mieszkaniem, opałem i roczną pensyą 80 zł. z możnością podniesienia jéj do 120 złr.

Zgłosić się pisemnie z świadectwami szkolnemi, oraz z odbytéj praktyki i nieskazitelnego prowadzenia się, najpóźniéj do **d. 7 Września b. r.** do Zarządu dóbr w Porembie Wielkiéj, poczta Mszana Dolna. (1554-2-6)

SIROP LAROZE

ze Skórek Gorzkich Pomarańczy

35 *lat pswodzenia jest dowadem jego skuteczności jako:*

ŚRODEK TONICZNY POBUDZAJĄCY funkcye żołądka i kiszek; leczy słabości nerwowe, tak gwałtowne jak i chroniczne.

ŚRODEK TONICZNY PRZECIW-NERWOWY leczy te liczne przypadłości co są przedwstępnymi symptomatami chorób, z których wylecza w początkach, ułatwia trawienie.

ŚRODEK przeciw *dreszczom i gorączkom przemiennym i nieprzemiennym*, na uleczenie których używa się środków gorzkiego smaku, leczy zapalenie kiszek i gastralgije.

ŚRODEK TONICZNY na *przywróeenie obfitości krwi*, przeciw *dyspepsyom, wycieńczeniu, ogólnéj niemocy, opadaniu z sił i marnieniu.*

Fabryka **P. J.-P. Laroze et Cᵉ**, rue des Lions-Saint-Paul, 2, w Paryżu.

W *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Mikolasch.

(15-15-)

PP. Studenci

znajdą dogodne pomieszczenie i wikt przy ul. Kanonnéj Nr. 115 na dole. (1568-1-3)

☞ Administrator ☜

chcący złożyć do **15.000 złr.** zastawu tytułem wkładu na meloracyę ziemi z gwarancyą podniesienia **dochodów,** szuka odpowiedniego **zarządu dóbr** przez Dom Komisowy *L. Sroczyńskiego* w Krakowie, Hotel Saski. (1584-2-3)

Bydło holenderskie

2 Buchaje, 3 Krowy i 4 Jałówki są do sprzedania u dzierżawcy dóbr w **Rychwałdzie pod Żywcem.** (1558-1-3)

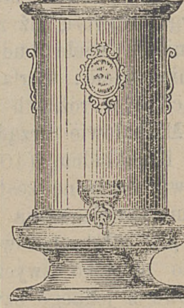
Żyto Normandzkie do siewu,

najnowszy gatunek, najwytrwalszy na krajowe stosunki klimatyczne, w każdéj glebie, nawet przy późnem siewie obfity plon wydające (2 korce z kopy) ziarno pełne z cienką łupką,— dostać można u podpisanego we **Wróblowicach** poczta Zakluczyn, na miejscu po 13 złr. za 160 fnt. lub ze składu w Tarnowie po 13½ złr.

(1560-1-3) **A. Tabaczynski.**

Szerzeniu się cholery można zapobiedz

przez picie wody.



Przyrządów filtrowych za najlepsze uznanych czyszczących wodę i usuwających części zaraźliwe, dostarcza **„Die Fabrik plastischer Kohle"** (H. Lorenz & Th. Vette, Engel-Ufer 15) w **Berlinie** i rozsyła illustrowane cenniki darmo i opłatnie. (1343-6-14)

Filtry te znajdują się na składzie we wszystkich większych handlach sprzętów domowych w Europie; w KRAKOWIE u p. **Tad. Tarasiewicza.**

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek d. 3 Września

znany magig i brzuchomowca Chevalier Dr. Epstein

będzie miał zaszczyt dać drugie wielkie przedstawienie naturalnéj egipskiej i indyjskiej magii i brzuchomowstwa na 7 różnych głosów, z nowym zupełnie programem, w 3 oddziałach. Początek przedstawienia o godz. 7½.

Cena miejsc zwyczajna.

Biletów dostać można codziennie od god. 10 do 12 i od 3 do 6 w Kasie teatralnéj.

Programa przedstawienia nabyć można w kasie. (1578)

Z dniem 3 Września otwiera się kurs nauk

w Instytucie wyższym naukowym żeńskim

WALENTYNY z TROJANOWSKICH

Horoszkiewiczowéj.

Zapis uczennic rozpoczyna się od dnia 25go Sierpnia w godzinach: z rana od godz. 10éj do 2éj, po południu od godz. 4éj do 7éj przy ulicy Sykstuskiéj Nr. 8 na Iszem piętrze we **Lwowie.** (1457-2-3)

GOŚCIEC I PODAGRA

leczą się we 24 godzin przez użycie **PIGUŁEK Dra LARTIGUE,** uznane jako środek specyficzny przeciw tym dolegliwościom, które są zalecane przez najznakomitszych lekarzy, francuskich, jako to: **Chomel, Double, Velpeau, Lisfrane** itd. (zobaczyć podręcznik cierpiących na podagrę Dra A. Lartigue, Kawalera Legii honorowej, który się darmo daje utrzymującym skład pigułek)

Skład główny w Paryżu w aptece Pelletier, oraz Jacob 45; — w Krakowie w aptece P. Trauczyńskiego pod Koroną w rynku głównym, — we Lwowie w aptece P. P. Mikolascha, — w Brodach w aptece P. Kullaka. (1182-8-12)

Akademia dla handlu i przemysłu w Gracu,

jedyny przez kupców i przemysłowców w Styryi założony wyższy kupiecko-przemysłowy Zakład naukowy, **rozpoczyna z d. 1 Października r. b. swój 10 rok szkolny.**

Cel szkoły: Teoretyczne i praktyczne wykształcenie zdolnych ludzi w zawodzie kupieckim.

Organizacya: Szkoła powstaje z 2ch wydziałów, **kupieckiego** i **kupiecko-przemysłowego,** każdy o trzechletnim kursie, ostatni rozpada się na **chemiczny** i **mechaniczny.** Oprócz tych fachowych przedmiotów udziela się nauki trzech języków (włoskiego, francuskiego i angielskiego). W celu praktycznego wykształcenia się istnieje przy Zakładzie **kantor wzorowy, laboratorium chemiczne** i **pracownia mechaniczna.**

Warunki przyjęcia: 14 lat i wiadomości niższych szkół realnych, miejskich lub gimnazyum niższego; dla tych, którzyby wiadomości tych nie posiadali, istnieje szkoła przygotowawcza.

Co do służby wojskowéj: Uczniowie akademii używają tych samych uwzględnień, jakie na mocy prawa o służbie wojskowéj przysługują uczniom uniwersytetu, gimnazyum i innym, to jest jednorocznéj służby jako ochotnik.

Pensyonat: W celu umieszczenia obcych uczniów, tudzież uczniów zakładu — istnieją pod kierunkiem profesorów dwa pensyonaty i zakłady wychowawcze, jakoto:

pana profesora Alojzego Kuhna, Haydngasse Nr. 4,
„ „ Grzegorza Wallnöfera, Siessstattgasse Nr. 20.

Oprócz tego dyrekcya wskazać może uczciwe familie, którym uczniowie w dozór i na wikt oddani być mogą.

Na wszelkie zapytania udziela jak najchętniéj odpowiedzi i obszernych prospektów

Dyrekcya dla handlu i przemysłu w Gracu.

(1427-1-3) **Dr. Alwens,** Dyrektor.

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*